Cena 15 gr. Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Sławkowska 26 II p.
Lwów, Mochnackiego l. 48
Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA
z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł.
bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. Kraków-Lwów, czwartek 12 kwietnia 1934 r. Nr. 98 ABC

Uchwały Rady Ministrów

Rozporządzenie o emeryturach dla urzędników i wojska

WARSZAWA, 10. 4. (Tel. wł. G) Dziś o godz. 10 rano odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którem przyjęto projekt rozporządzenia Rzplitej z mocą ustawy

o prawie wyboru zaopatrzenia emerytalnego funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych.

Rozporządzenie to, o którego projekcie donosiliśmy już dawniej, dotyczy tych urzędników państwowych, którzy z dniem 1 lutego 1934 roku pozostawali w czynnej służbie, lecz posiadali już wysługę emerytalną czyli 15 lat służby. Obecnie rozporządzenie da im

prawo wyboru między zaopatrzeniem merytalnem, obliczonem według nowej ustawy uposażeniowej, a zaopatrzeniem, któreby otrzymali gdyby weszli w stan spoczynku od 1 lutego 1934.

Ponadto nowe rozporządzenie wprowadza

stały 10 proc. dodatek od podstawy wymiaru emerytury jako odpowiednik wypłacanego dotychczas emerytom cywilnym i wojskowym dodatku mieszkaniowego.

Pozatem Rada Ministrów załatwiła szereg spraw administracyjnych, m. i. uchwaliła parę rozporządzeń dotyczących

zmiany granic niektórych powiatów w Województwach Tarnopolskiem i Stanisławowskiem.

Uchwalono wreszcie wniosek min. spraw zagranicznych

o przemianowaniu poselstwa polskiego w Moskwie na ambasadę.

Nowy ambasador sowiecki w Warszawie przybywa tutaj 11 bm. i 13 złoży listy uwierzytelniające Prezydentowi Rzeczypospolitej. W tym samym dniu nastąpi złożenie listów uwierzytelniających w roli ambasadora przez dotychczasowego posła polskiego w Moskwie p. Łukasiewicza.

Wielkie zebranie narodowe w Piotrkowie

WARSZAWA, 10. 4. (Tel. wł. G.) Z Piotrkowa donoszą, że w niedzielę odbył się tam w największej sali Stowarzyszenia Rzemieślników wiec Stronnictwa Narodowego z udziałem posłów Makulskiego i Stanisława Strońskiego. Zainteresowanie zebraniem było tak wielkie, że dla zgłaszających się zabrakło miejsc.

Poseł Stanisław Stroński mówił o sprawach gospodarczych, sanacyjnym projekcie konstytucji i polskiej polityce zagranicznej. Przemówienie jego wywarło silne wrażenie. Następnie przemawiał członek zarządu piotrkowskiego Stronnictwa Narodowego mgr. Gasiński o zbliżających się wyborach do Rady Miejskiej. Przemówienie to dało możność zebranym zamanifestowania gotowości poparcia list narodowych.

Na zebranie nasłana została paczka sanacyjnych prowokatorów, którzy różnemi okrzykami usiłowali stworzyć pretekst do rozwiązania zebrania. Takt ... ne i stanowcze zachowanie się pilnujących porządku młodych narodowców raz zdecydowana postawa zebranych udaremniły te wysiłki.

Sabotaż na kolejach austriackich

WIEDEŃ, 10. 4. (PAT) Ekspress Wiedeń — Paryż — Londyn wykoleił się wczesnym rankiem w pobliżu stacji Ostering w Górnej Austrji. Parowóz, dwa wagony służbowe i wagon pocztowy przewróciły się. Kilka wagonów wyskoczyło z szyn. Maszynista poniósł śmierć na miejscu. 15 osób, w tem 6 pracowników pocztowych odniosło rany. Rannych odstawiono do szpitala w Wels i w Linzu. Ruch kolejowy został przywrócony o godz. 5.30.

Przyczyną katastrofy był sabotaż.

Pogrzeb ś. p. Wł. Skoczylasa

WARSZAWA, 10. 4. (Tel. wł. G.) Dziś w południe odbyło się nabożeństwo żałobne a następnie pogrzeb ś.p. Władysława Skoczylasa.

W pogrzebie wzięła udział cała artystyczna Warszawa i nie tylko świat malarski z profesorami Akademji i młodzieżą na czele, ale także wszyscy niemal członkowie świata literackiego, teatralnego i muzycznego. Podczas nabożeństwa śpiewał chór świętokrzyski i soliści. Na cmentarzu przemawiali imieniem rządu min. oświaty Wacław Jędrzejewicz, imieniem Akademji Sztuk Pięknych rektor Pruszkowski, prof. Kamiński i Tad. Cieślewski oraz przedstawiciel młodzieży.

Z rynku bezrobocia

WARSZAWA, 10. 4. (Tel. wł. G) Według ostatniego sprawozdania z rynku pracy liczba bezrobotnych zarejestrowanych na terenie całego Państwa w dniu 7 bm. wynosiła ogółem 386.848 osób wykazując spadek bezrobocia w ciągu tygodnia o 2.508 osób.

Harcerze rumuńscy w Warszawie

WARSZAWA, 10. (PAT) Wczoraj o godz. 23.04 na zaproszenie Związku Harcerstwa Polskiego przybyła do Warszawy delegacja skautów rumuńskich w liczbie 67 osób. Na dworcu powitała gości reprezentacyjna drużyna harcerska, oraz przedstawiciele komendy głównej Związku Harcerstwa Polskiego.

A. Grzymała - Siedlecki laureatem nagrody Zw. Autorów Dramatycznych

WARSZAWA, 10. 4. (PAT) Doroczną nagrodę Związku Autorów Dramatycznych polskich imienia Leona Reynela, przyznano Adamowi Grzymała-Siedleckiemu, za trzyaktową sztukę pt. „Czwarty do bridża".

Z pośród kilkunastu sztuk polskich granych w ciągu ostatniego roku na scenach warszawskich, jury z Wacławem Grubińskim na czele wyróżniło do ściślejszej dyskusji cztery sztuki: „U mety" Rostworowskiego, „Czwarty do bridża" Grzymała-Siedleckiego, „Zalotnicy niebiescy" Pawlikowskiej Jasnorzewskiej i „Rodzinę" Słonimskiego. W rezultacie, przy ściślejszem głosowaniu nagrodę otrzymał Grzymała-Siedlecki.

Samobójstwo adwokata z powodu nędzy

WARSZAWA, 10. 4. (Tel. wł. G) Dziś około godz. 8 rano zawiadomiono policję o samobójstwie 56-letniego adwokata Tadeusza Łabanowskiego. Przybyły na miejsce lekarz Pogotowia stwierdził ciężką ranę postrzałową prawej skroni i przewiózł desperata w stanie bardzo ciężkim do szpitala.

Okazało się, że przyczyna samobójstwa były ciężkie warunki materjalne, czego między innemi dowodem było zalegle komorne za ostatnich sześć miesięcy.

Bilans handlu zagranicznego

WARSZAWA, 10. 4. (Tel. wł. G.) Bilans handlu zagranicznego Polski za marzec rb. przedstawia się następująco: przywieziono towarów 197.075 ton wartości 72.802 tys. zł: Wywieziono 1,284.703 ton wartości 87.569 tys. zł. Nadwyżka zatem bilansu handlowe go w marcu wynosiła 14.767 tys. zł.

W porównaniu do lutego wywóz zwiększył się o 18.657 tys. zł., przywóz o 16.746 tys. zł.

Klęska pożarów na wsi

Stanisławów, 11 kwietnia.

W Bursztynie pow. Rohatyn wybuchł pożar, który przeniósł się na sąsiednie budynki i zniszczył 17 gospodarstw. Ogólna szkoda wynosi około 16.000 zł.

Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez ludność w czasie świąt wielkanocnych obrz. grecko-kat. (PAT)

—o—

Żydowska szajka podpalaczy młynów przed sądem

WARSZAWA, 10. 4. (Tel. wł. G) Warszawski sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Pułtusku rozpatruje dziś **sensacyjny proces całej rodziny ortodoksyjnej bogatych młynarzy Perlmutterów z Nasielska, którzy zostali oskarżeni przez własnego syna o masowe podpalanie okolicznych młynów.**

Rzeczywiście od r. 1930 wybuchały nieustannie tajemnicze pożary, których ofiarą padały młyny. Po pierwszym pożarze w lecie 1930 roku, gdy znaleziono skrzynki zawierające woreczki z sianem i słomą przesycone benzyną, rzucono podejrzenie na młynarza z Nasielska Szmula Perlmuttera oraz na dwu jego synów. Podejrzenia te jednak nie wystarczyły dla pociągnięcia ich do odpowiedzialności.

W okresie świąt Bożego Narodzenia tego samego roku spalił się doszczętnie młyn niejakiego Spiegelmana. Na wiosnę 1931 roku spłonął młyn Franciszka Maciejewskiego. Obaj właściciele tych młynów również wskazywali na Perlmuttera jako sprawcę podpaleń, ale i teraz dochodzenia z braku dowodów umorzono. **We wrześniu 1933 roku wrócił z zagranicy syn Perlmuttera Fiszel, który zgłosił się do sędziego śledczego i wniósł oskarżenie przeciw swoim rodzicom oraz trzem braciom o udział w podpaleniu wszystkich młynów.**

Sprawa ta wywołała wzburzenie wśród miejscowej ludności i ściągnęła do sadu grodzkiego w Pułtusku tłumy publiczności.

DZISIEJSZA POGODA

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 11 bm.: Pogoda o zachmurzeniu zmiennem z przelotnym deszczem. Znaczniejsze ochłodzenie. Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

Przestępstwo niezaraźliwe

Opublikowane przez Główny Urząd Statystyczny cyfry, dotyczące ruchu naturalnego ludności w Polsce za rok 1933, wywołały żywe zainteresowanie i dyskusję.

W dyskusji zabiera głos też i prasa żydowska i swoim tradycyjnym zwyczajem występuje w obronie regulacji urodzin i oburza się na tych, którzy potępiają odnośną propagandę. Owa prasa żydowska zapomniała przy tej sposobności, że od jakiegoś roku, bo od przewrotu hitlerowskiego w Niemczech, stała się ona propagatorką ducha chrześcijańskiego i zasad chrześcijańskich wśród narodów chrześcijańskich w Europie. Pojawiły się w tym czasie na łamach prasy żydowskiej artykuły wielbiące katolicyzm, unoszące się nad wielkością i zasługami Kościoła katolickiego i ubolewające, że nie wszędzie, nie wszyscy i nie we wszystkiem stosują się do wskazań katolicyzmu.

Dziwna przemiana — mógł zawołać każdy, kto pamiętał, że łamy prasy żydowskiej były zawsze dawniej otwarte dla propagandy sprzecznej z nauką Kościoła katolickiego i że wogóle prasa ta niezmiennie stała na usługach akcji, głoszącej, że postęp i rozwój nie dadzą się jakoby pogodzić z „przesądami“ „religijnemi i „zacofaniem“ Kościoła. Jak daleko sięgnęła ta przemiana? — pytał się każdy, kto wiedział, że stanowisko Kościoła w sprawie instytucji małżeństwa i propagandy za zmniejszeniem urodzin było zawzięcie przez prasę żydowską zwalczane.

Otóż obecnie mamy już odpowiedź: przemiana wcale nie sięgnęła głęboko. Gdy chodzi o żywotne interesy żydowskie, przybrana maska natychmiast spada. Żydowski „Nasz Przegląd“, który najwięcej rozpisywał się w ostatnim roku o duchu chrześcijańskim i roli katolicyzmu, występuje z pasją przeciw stanowisku obozu narodowego, który, jak wiadomo, propagandę, zmierzającą do osłabienia siły biologicznej narodu, uważa za niedopuszczalną.

Pismo żydowskie gromadzi wszystkie możliwe argumenty, które, jego zdaniem, przemawiają za potrzebą zmniejszenia ludności. Oczywiście za jeden z najważniejszych argumentów uważa argument następujący: narodowcy mówią, że Żydów jest zadużo, bo Polacy nie mają pracy, czyli sami narodowcy przyznają, że ludności w kraju jest zadużo.

Rozumowanie bardzo chytre, lecz do celu nie prowadzące. Unaocznia ono bowiem tylko jedno: że wzrost ludności zagraża Żydom i dlatego Żydzi stale propagują wśród ludności polskiej zmniejszenie urodzin.

Co do meritum bowiem, w Polsce wcale niema zadużo ludności. Najlepszy dowód choćby w niskich cenach produktów rolnych, których niska cena jest następstwem ich nadmiaru. Natomiast zadużo jest w Polsce inteligencji, a tu odsetek Żydów jest niepomiernie wysoki, jak wysoki ponad wszelką proporcję jest odsetek Żydów w kupiectwie, przemyśle i rzemiośle. Argument tedy organu żydowskiego zawisł w powietrzu.

Inny natomiast charakter ma argument ostatni. Argument ten zgóry określić musimy jako szczyt bezczelności. Oto organ żydowski pozwolił sobie na taki niesłychany passus, który przytaczamy poniżej dosłownie:

„Do tego dochodzi rozwijany przez szowinistów militaryzm. Każdy wie, że szowinizm pcha do wojny, a każda matka i każdy ojciec, choćby niewiedzieć jak gorącymi byli patrjotami, nie chcą płodzić dzieci poto, aby stały się one mięsem armatnim, zwłaszcza, że do zwycięstwa w wojnie nowoczesnej nie przyczynia się ilość ludzi wogóle, lecz ilość ludzi sytych i dobrze wyekwipowanych, a to jest antytezą zbytniej rozrodczości“.

Choć trudno pisać bez irytacji, zdobędziemy się jednak na spokój i zanalizujemy rzeczowo szaloną arogancję argumentów żydowskiego pisma.

A więc po pierwsze: militaryzm, czyli posiadanie wojska jest koniecznością wszystkich państw. Czy państwa rządzone nie narodowo (organ żydowski przez szowinizm rozumie niewątpliwie kierunek narodowy) nie posiadają armji? Czy wyrzekają się jej jakiekolwiek państwa, czyto komunistyczno - żydowskie, czy masońsko - żydowskie?

Po drugie: czyto szowiniści pchają do wojny? Czy nie prowadzono wojen w imię najrozmaitszych doktryn? Czy sami Żydzi nie chcieliby, aby prowadzono wojny w ich interesie?

Po trzecie: jakiżto fachowiec wojskowy udowodnił organiwi żydowskiemu że liczba ludności jest dla siły państwa obojętna. Dlaczego to jednak uważa się Niemcy za silniejsze od Belgji, choć pod względem techniki militarnej Belgja wcale nie wykaże niższości w porównaniu z Niemcami?

Tyle co do mylności poszczególnych argumentów, a co do całości przytoczonego ustępu, to można zauważyć tylko jedno: organ żydowski pozwolił sobie na niesłychane wystąpienie przeciw obronności kraju. To jest przestępstwo. Jednak przestępstwo to zbytnio nas nie przeraża, bo jest to przestępstwo niezaraźliwe. Nie oddziała ono na ludność polską, bo jest poza tem przestępstwem oczywisty, własny interes żydowski.

Ś.

Średni przemysł a Targi Wschodnie

Od kilku lat przeżywamy kryzys. Kryzys ten potęguje się z miesiąca na miesiąc. I chociaż już dawno słyszeliśmy, że dno kryzysu widać, że jesteśmy już na jego dnie, że zaczynamy się piąć pod górę z przepaści kryzysowej, to jednak wszelkie te przepowiednie okazały się zwodnicze: poprawy nie widać; przeciwnie, codzień przybywa zamkniętych sklepów i zlikwidowanych warsztatów wytwórczych.

Czyni się wprawdzie wysiłki w celu opanowania sytuacji, ale większość społeczeństwa zbiedzona i sterroryzowana czeka apatycznie może będzie wynalezione ja kieś cudowne uniwersalne lekarstwo na kryzys. Lecz uniwersalnych lekarstw niema i niema wogóle uniwersalnego, nieskomplikowanego sposobu na zwalczenie kryzysu. Chory organizm leczy się pielęgnując i wspomagając główniejsze organa, a więc serce, żołądek, nerki itd.

Jednym z tych ważnych organów naszego chorego życia społecznego jest przemysł wogóle, a przemysł średni w szczególności, gdyż w tym ostatnim prawie bez wyjątku, zaangażowany jest rodzimy kapitał, rodzime mózgi i rodzime serce. Po rolnictwie ta właśnie kategorja przemysłu winna być w ogólno-społecznym interesie pielęgnowana, sanowana i popierana.

Dlaczego?

Gdybyśmy przeprowadzili statystykę w naszych wytwórczych warsztatach Lwowa, to przekonalibyśmy się, że niejedna taka placówka, zatrudniająca 20 robotników, daje wyżywienie około 80 osobom (jeżeli policzymy zatrudnionych i ich rodziny), że wśród tych 20 robotników są ludzie zasłużeni i odznaczeni na polu chwały, że są jednostki silne marlnie i cenne dla więzi społecznej.

W ostatnim kryzysie te właśnie warsztaty wytwórcze najsilniej postradały. Kategorja tego przemysłu, ogołocona z obrotowego kapitału przez socjalne ciężary, przez stałą daninę majątkową w postaci podatku obrotowego, nie jest w stanie reklamować się w gazetach, nie ma możności wysyłania agentów podróżujących, skutkiem tego marnieje dla braku roboty i likwiduje się, lub jest gwałtem likwidowana na zasadzie istniejących paragrafów.

Przyczynkiem do zwalczania kryzysu, a ożywieniem naszych warsztatów wytwórczych przez zdobycie nowych odbiorców winny być Targi Wschodnie.

Lubo nasze Targi Wschodnie tymczasem nie są targami, na których kupcy zawierają kontrakty na kontyngenty, potrzebnych im w sezonie towarów, to są znakomitemi wystawami oraz miejscem i czasem propagandy artykułów eksponowanych.

Stary przedwojenny kupiec, ten nakład ca fabrykowanych przez warsztat wyrobów, zaginał, pozostały typy kramarzy, którzy nie chcą, lub nie mogą ryzykować zamawiania większych partyj towarów na skład, żądają przeto, by wytwórca taki skład posiadał i im w miarę potrzeby towar wysyłał.

Dlatego też przemysł winien wykorzystać Targi Wschodnie dla rozszerzenia kręgu swych odbiorców, dla pokazania społeczeństwu, że dana wytwórnia w ogólnym potopie nie poszła na dno, a Targi winien wykorzystać w celu propagandy.

W stoisku na Targach Wschodnich ma możność przemysłowiec pokazać zwiedzającym swe eksponaty, solidność wykonania tych ostatnich w porównaniu z tandetą zagraniczną, lub objaśnić przyczyny, dla której niektóre towary np. blaszane wyroby, przychodzące z Gdańska do Lwowa, są na wagę tańsze, niż u nas we Lwowie surowa blacha, gdyż są wykonane ze szmuglowanej belgijskiej blachy, polane szmuglowaną niemiecką polewą, i tłoczone szmuglowanemi niemieckiemi matrycami itd.

W wielu wypadkach przemysłowiec nie tylko zyska na Targach nowego klijenta lecz również przez sam fakt eksponowania swych wyrobów ustrzeże się przed powstaniem konkurencji.

Można się zgodzić z tymi, którzy podnoszą że dla przemysłowca udział w Targach połączony jest ze znacznemi wydatkami, że na te wydatki dziś pozwolić sobie trudno, że tymczasem doraźnych korzyści na Targach nie osiągnie się, to jednak przemysłowiec, jako taki powinien przemyśleć tę sprawę, i napewno dojdzie do wniosku, że przez zrzeszenie się i zbiorowe wystąpienie obniży o 75 proc. wydatki, związane z udziałem w Targach a korzyść czy to przez nawiązanie określonego kontaktu z nowym odbiorcą, czy też z propagandy wogóle zawsze będzie. Zwłaszcza dla przemysłu średniego Targi mają nieocenione znaczenie, którą to kategorję wytwórców nie stać dziś na własne biura sprzedaży i na stały aparat propagandowy.

Przemysł średni, zgłaszając licznie swój udział w bieżących Targach Wschodnich, miałby pewne życzenia. Ważniejsze z nich, to te:

1) Ceny stoisk muszą być niskie;

2) Opłaty za stoiska, zajmowane przez zrzeszenia wytwórców winny być rozłożone na spłaty;

3) Zarząd Targów winien wyjednać u instytucyj rządowych, samorządowych itd. posiadających działy zakupów, by delegowały obowiązkowo odnośne osoby do szczegółowego zwiedzenia interesujących je eksponatów, by te osoby swym przełożonym dały pisemne referaty o wyrobach, któremi te urzędy mogły się interesować gdyż wtedy uniknęłoby się anomalji, że po 12 latach wystawiania swych wyrobów na Targach Wschodnich, przemysłowiec słyszy od jakiegoś intendenta urzędu znajdującego się na sąsiedniej ulicy: „nie wiedziałem, że te przedmioty wyrabia się we Lwowie.

4) By podczas tegorocznej kampanji Targów Wschodnich było wygłoszone kilka prelekcyj na terenie targowym choć by po jednej z każdej dziedziny naszej krajowej wytwórczości wogóle a lwowskiej, czy województw południowo-wschodnich w szczególności.

5) By wszyscy mieszkańcy Lwowa przyczynili się do ożywienia naszych zasłużonych Targów Wschodnich, które, gdy minie kryzys, a nastąpią uregulowane stosunki ze wschodem, będą znakomitem źródłem dochodów dla obywateli i jeszcze jednym dowodem więcej że Lwów pod wielu względami przoduje w Polsce.

Stanisław Dąbrowski.

Nie ilość, lecz jakość

Podziękowanie

J.W.P. Profesorowi Adamowi Grucy, Docentowi U. J. K. i Prymarjuszowi Szpitala Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie oraz Asystentowi W. P. Dr. Sowińskiemu, za nadzwyczajne i pomyślne przeprowadzenie operacji — zupełnie zgruchotanej prawej ręki, — u 70 letniej osoby, jakoteż — za nader troskliwą opiekę w czasie całej choroby — składamy tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie i pozostajemy z wyrazami głębokiej wdzięczności

Rodzina G. Müllerów
808 w Gródku Jagiellońskim.

Brak 36 godzin

Alibi domniemanych zabójców Prince'a

PARYŻ, 9. 4. (PAT) Jutro władze roz patrzą podania Lussatsa, Carbone'a i Spirita o wypuszczenie ich prowizoryczne na wolność.

Ich obrońcy, m. in. słynny adwokat Moro - Giafferi, twierdzą, że posiadają dowody niewinności domniemanych morderców Prince'a. Z drugiej strony komisarz Bony twierdzi, że

świadkom alibi obwinionych nie można wierzyć, gdyż pozostają oni w zażyłych stosunkach z aresztowanymi.

Wśród pisemnych dokumentów sprawy zasługuje na uwagę raport policji portugalskiej, który stwierdza, że

Carbone był uczestnikiem wielu zamachów politycznych jako mistrz we władaniu nożem,

oraz policji egipskiej o Carbonem i Spiricie jako niebezpiecznych handlarzach narkotyków. W alibi oskarżonych

brak jest nadto 36 godzin, właśnie w czasie krytycznym.

Władze przywiązują dużą wagę do wycieczki samochodowej do Dijon 4 osobników z niejakim Griffau na czele.

PARYŻ, 9. 4. (PAT) W kilku pismach pojawiły się artykuły, przyznające słuszność adw. Moro - Giafferiemu, że sprawa samobójstwa Prince'a została przez władze zbytnio zlekceważona. Dep. Piot w „Oeuvre“ przypomina, że prywatni detektywi francuscy i angielscy dotąd nie zgłosili wyników swych dochodzeń, gdyż potwierdzają one tezę samobójstwa. Piot

dochodzi do wniosku, że Prince nie miał władzom nic specjalnego do zakomunikowania, niewiadomo zatem, w czyim interesie mianoby go mordować.

Wywody te ostro kraytykuje „Liberté“, twierdząc, że obrońcy tezy samobójstwa Prince'a mają jakiś specjalny cel, gdyż chodzi im o usunięcie argumentu, że morderstwo dokonane zostało na tle politycznem.

—o—

Niebezpieczny wynalazek w ręku szpiegów

PARYŻ, 9. 4. (PAT) Echo de Paris donosi, że w toku dochodzeń przeciw wykrytej niedawno wielkiej bandzie szpiegowskiej policja znalazła w mieszkaniu zaaresztowanego chemika Reicha wśród notatek,

wzór nowego materjału wybuchowego, którego siła eksplodująca ma przewyższać kilkadziesiąt razy siłę wybuchową dotychczas znanych materjałów.

Ze znalezionych notatek wynika dalej, że wspomniany materjał wybuchowy wynalazł po kilkunastoletniej pracy pewien chemik w małem laboratorjum w miasteczku niemieckiem w Schwarzwaldzie. Jedno z europejskich mocarstw starało się nabyć ten wynalazek bezskutecznie. Wynalazek ten natomiast znalazł się w ręku bandy szpiegowskiej.

Manifestacja monarchistów austrj.

WIEDEŃ 9. 4. (PAT) Wczoraj w rocznicę śmierci cesarza Karola monarchiści austrjaccy urządzili wielką manifestację na placu Schwarzenberga. Przemawiał b. sekretarz cesarza, baron Werkmann, zaznaczając, że bez Habsburgów Europa będzie ustawicznie ogniskiem niebezpieczeństwa wojennego. Następnie odbyła się defilada organizacyj legitymistycznych, którą przyjął wicekanclerz Fey.

Zainteresowanie Londynu

aferą fałszerzy papierów wartościowych

LONDYN, 9. 4. (PAT) Sprawa wykrycia fałszywych papierów wartościowych w Warszawie, stanowi wielką sensację gazet londyńskich Okazuje się, że już od dłuższego czasu policja polska spółpracowała z policją amerykańską i ze Scottland Yardem nad schwytaniem fałszerzy. Angielską opinję publiczną interesuje sprawa, gdzie przestępcy będą sądzeni. Trze fałszerzy, przyłapani w Londynie, będą niewątpliwie odpowiadali przed sądem angielskim,

zachodzi jednak wątpliwość, gdzie będą postawieni przed sąd przestępcy schwytani w Warszawie.

Władze brytyjskie dotychczas nie zwróciły się do ambasady polskiej w Londynie w sprawie wydania schwytanych w Warszawie przestępców. Będą oni prawdopodobnie sądzeni przez sady polskie, tembardziej, że

przestępstwa przez nich popełnione dotyczą nietylko fałszerstw brytyjskich, ale i polskich i amerykańskich papierów wartościowych.

Dla Londynu najciekawszą tajemnicą tej afery jest kwestja wspólników fałszerzy w Londynie.

Brytyjskie znaczki ubezpieczeniowe od bezrobocia i wypadków sprzedawane są przez pocztę. O ile fałszerze podrobili te znaczki na sumę 45.000 ft. i zaryzykowali przewiezienie ich do Londynu, to niewątpliwie musieli przedtem upewnić się, że będą mieli możność przewiezienia ich. Obecnie trudno zrozumieć, w jaki sposób sfałszowane znaczki mogły sprzedawać brytyjskie urzędy pocztowe.

Problem długów niemieckich

w oświetleniu prezydenta Banku Rzeszy

BERLIN. 9. 4. (PAT) W sobotę i niedzielę odbywały się w Bazylei narady wierzycieli długoterminowych niemieckich pożyczek zagranicznych. Udział wzięli wierzyciele amerykańscy, angielscy holenderscy, szwajcarscy i szwedzcy.

Narady miały na celu ustalenie frontu wierzycieli wobec oczekiwanego wystąpienia Niemiec z żądaniem redukcji niemieckich świadczeń dłużniczych.

Bawiący w Bazylei dr. Schacht prezydent Banku Rzeszy, zaprzeczył wiadomości, jakoby w planach jego było zawarte wystąpienie Niemiec z oświadczeniem, że nie uznają one swych zobowiązań dłużniczych. Według Szachta problem zadłużeń niemieckich streszcza się w tem

że Niemcy nie rozporządzają dostateczną ilością dewiz, celem dokonania transferowej spłaty uiszczonej dziś w markach niem. do kasy konwersyjnej.

Na pytanie dziennikarzy, czy prezydent Banku Rzeszy ze względu na sytuację Banku Rzeszy przypuszcza, że dojdzie do ogłoszenia moratorjum transferowego.

Schacht odpowiedział twierdząco.

Dalej Schacht domaga się redukcji oprocentowania długów niemieckich, podkreślając, że nie można żądać od Niemiec 6—7 proc. skoro inne kraje przemysłowe płacą stawki o wiele niższe. Wkońcu Schacht zaprzeczył informacjom o staraniach jakie Niemcy czynią celem uzyskania kredytów na sfinansowanie importu surowców.

Ojciec Święty wśród dziennikarzy

CITTA DEL VATICANO. 9. 4. (PAT) Dziś przedstawiciele prasy zagranicznej byli przyjęci przez papieża na specjalnej audjencji i osobiście przedstawieni Ojcu św.. Do zebranych Ojciec św. wygłosił

serdeczne przemówienie, w którem podziękował im za pracę w okresie Roku Św

Jeżeli Rok św. wywołał tak szerokie echo w opinji narodów, to zawdzięczać to należy przedewszystkiem dziennikarzom zagranicznym, przebywającym w Rzymie Ojciec św. oświadczył, że może dać dać zebranym tylko to, co dawał pierwszy namiestnik Chrystusa św. Piotr, — błogosławieństwo.

Biorąc pod uwagę, że wśród obecnych byli dziennikarze różnych wyznań, papież zaznaczył, że błogosławieństwo to będzie dla jednych zgodne z pojęciami liturgji dla drugich zaś będzie oznaczało dobre słowo, zwiastujące pomyślność.

Serdeczne przemówienie Ojca św. wywarło na dziennikarzach głębokie wrażenie.

Stawiski w Szwajcarji

PARYŻ, 9. 4 (PAT) „Le Temps“ ogłasza rewelacyjną wiadomość na temat działalności Stawiskiego w Szwajcarji.

W r. 1932 Stawiski za pośrednictwem adw. Bonnaure'a nawiązał pertraktacje z grupą finansistów szwajcarskich celem utworzenia wielkiego banku o kapitale 200.000 fr. dla sfinansowania fabryki materjałów wojennych przeznaczonych dla Dalekiego Wschodu oraz celem sfinansowania rozbudowy miasta Genewy. Z końcem tegoż roku Stawiski starał się umieścić bony bajońskie w bankach szwajcarskich.

Władze śledcze są też w posiadaniu dokumentów, dotyczących wypłaty przez Stawiskiego niektórym osobom różnych sum.

—o—

Uniewinnienie znanego przemysłowca

Przemyśl 10 kwietnia.

Przed przemyskim sądem okręgowym stanął **onegdaj znany przemysłowiec jarosławski** Dr. Stanisław Gurgul którego sąd grodzki w Jarosławiu skazał na rok więzienia na podstawie art. 264. k. k. („Kto w celu osiągnięcia dla siebie, lub kogo innego korzyści majątkowej doprowadza inną osobę, zapomocą wprowadzenia jej w błąd, lub wyzyskania błędu, do niekorzystnego rozporządzenia własnem lub cudzem mieniem, podlega karze więzienia do lat 5.“) Sprawa przedstawiała się bardzo charakterystycznie. Żydowski handlarz z Radomia Rosenblum winien był Dr. Gurgulowi 400 zł. i odmawiał stale zapłaty. Wobec tego kiedy pewnego razu objawił ochotę pobrania nowego towaru za zaliczką, Dr. Gurgul się na to zgodził. Chcąc jednak przynajmniej w części odzyskać swoje pieniądze, zamiast towaru posłał niesumiennemu Żydowi trociny i drzewo. Zaliczka wynosiła 100 zł. Rosenblum nie mogąc przeboleć podstępu, oskarżył Dr. Gurgula o oszustwo. Przemyski sąd okręgowy stanął na stanowisku, że Dr. Gurgul był w prawie użycia wobec niewypłacalnego dłużnika fortelu i przemysłowca **uniewinnił.**

Telegramy

CITTA DEL VATICANO Sekr. gen Polsk. Akademji Umiejętności dr. Kutrzeba i dyr. polskiej bibljoteki tej Akademji w Rzymie wręczyli dziś na specjalnej audjencji Ojcu św. tom, wydany przez Akademję pt. „Monumenta Poloniae Vaticana“, zawierający korespondencję kard Bolognetta, nuncjusza w Polsce za czasów Batorego. Papież udzielił Akademji błogosławieństwa.

WASZYNGTON. Sekr. stanu Hull polecił posłowi amerykańskiemu w Szwajcarji wziąć udział w obradach prezydjum konferencji rozbrojeniowej wyłącznie w charakterze obserwatora i nie udzielił mu żadnych nowych instrukcyj.

PARYŻ Min. Barthou odbył dziś konferencję z ambasadorem Laroche i Poncet. Wiadomość o tem, jakoby amb. Poncet przywiózł z Berlina zaproszenia dla ministra do wstąpienia po drodze do Warszawy do stolicy Niemiec, uważa „Liberté“ za tendencyjną, a conajmniej za niedokładną.

PARYŻ Lord pieczęci prywatnej Eden przybył do Paryża i natychmiast odbył konferencję z amb. Tyrellem, poczem wieczorem odjechał do Genewy.

PARYŻ Agencja Havasa komunikuje, że pogłoski o tem jakoby min. Barthou w drodze do Polski miał się zatrzymać w Berlinie i odbyć konferencję z przedstawicielami rządu Rzeszy, są pozbawione wszelkich podstaw.

PARYŻ. Ambasador franc. w Berlinie Poncet wyjechał dziś do Paryża.

BUKARESZT Parlament rumuński uchwalił dożywotnią pensję dla wdowy po premjerze Duca w wysokości 30.000 lei miesięcznie.

PARYŻ W Lyonie urzędnicy pocztowi przerwali wczoraj pracę na jedną godzinę na znak protestu przeciw dekretom oszczędnościowym.

PARYŻ Według wiadomości z Ceuty oddziały wojskowe złożone z legjonistów i tubylców, znajdują się w pogotowiu, celem przeprowadzenia okupacji terytorjum Ifni.

PARYŻ Według doniesień z Madrytu, płk. Capaz dowodzący wojskiem hiszpańskiem, działającem w Ifni, w Afryce północno-zachodniej, zajął strefę Ifni przed 3 dniami. Rząd hiszpański wysłał z Marokka wojska celem ostatecznego opanowania tego terytorjum.

PARYŻ. Min. Barthou przywróci funduszom dyspozycyjnym min. spr. zagr. właściwe cele, tj. obronę państwa przez zdobywanie informacyj, zamiast jak dotychczas na różne subwencje.

PARYŻ. W Thionville doszło do starcia między policją a manifestującymi przeciwko faszyzmowi skrajnym lewicowcom. Policja aresztowała kilkaset osób, z których część musiała z powodu braku miejsca w więzieniu umieścić w maneżu jednego z pułków artylerji.

KARPSZTAD Wobec sygnalizowania zbliżenia się szarańczy z północy, rząd postanowił zastosować nowe środki walki z szarańczą. Przeciw szarańczy wyleci eskadra samolotów, które wypuścić mają wielką ilość gazów trujących.

BERLIN Szacnowy mistrz świata Alechin rozegrał w niedzielę w Baden-Baden seans jednoczesnej gry na 47 szachownicach. Mistrz wygrał 41 partyj przegrał 3 i zremisował trzy, uzyskując 90 proc. możliwych punktów, co jest wynikiem znakomitym.

BUDAPESZT Akredytowany przy rządzie węgierskim poseł sowiecki we Wiedniu Piotrowski złożył listy uwierzytelniające regentowi Horthyemu. Poselstwo węgierskie w stolicy ZSRR. będzie utworzone w lipcu.

GDAŃSK W związku z pobiciem w styczniu br. na przedmieściu Orunia trzech Polaków, senat w. Miasta wyraził ubolewanie, zawiadamiając równocześnie, że sprawców nie udało się wykryć.

MOSKWA Wskutek fatalnych warunków atmosferycznych i śnieżycy od dwóch dni nie nadchodzą żadne wiadomości z obozu rozbitków Czeluskina, ani też od kierownika w akcji ratunkowej.

MOSKWA Według doniesień z Wankarem, mimo niepogody lotnik Mołokow odleciał wczoraj do obozu Czeluskina. Po 2 i pół godzinach lotnik zawrócił wskutek złej widzialności. Z Anadyru donoszą, że sroży się tam burza, uniemożliwiając lotnikom Gałyszewowi, Doroninowi i Wodopianowowi odlot do Wankarem.

MOSKWA W procesie o kradzież i spekulację przy sprzedaży kilkuset wagonów drzewa w moskiewskich składach opałowych, trzej główni oskarżeni skazani zostali na śmierć, pozostali zaś na kary więzienia o różnych terminach.

MOR. OSTRAWA W związku z oszczerczą kampanją „Lidovych Novin“ wszystkie instytucje finansowe polskie w liczbie 74 wniosły przeciwko redaktorom poszczególnych pism, które atakowały te instytucje, skargi sądowe, opierając się na pewnym paragrafie ustawy o ochronie republiki zakazującym szerzenia popłochu wśród obywateli na szkodę instytucyj finansowych. Organizacje polskie domagać się będą odszkodowania za poniesione straty.

MOR. OSTRAWA. W gminie polskiej Sucha dolna, na szybie Franciszek, własności hr. Larischa, czeski inżynier Szusta zabronił w wewnętrznem urzędowaniu używania języka polskiego. Językiem urzędowym są czeski i niemiecki. Odtąd sztygarzy i górnicy mają w kancelarji posługiwać się tylko temi dwoma językami.

WARSZAWA Gł. Urząd Statystyczny komunikuje, że komisja dla badania zmiany kosztów utrzymania w Warszawie, na posiedzeniu z dn. 9. bm. ustaliła, że koszty utrzymania rodziny (4 osoby) w marcu obniżyły się o 0,3 proc.

Urywki z dnia

Zawrotna suma

Sanacyjny „Kurjer Poranny" zamieścił korespondencję z Londynu pt.: „Polska przez agielskie okulary" z podtytułem: „Reportaż członka re-

dakcji „Times'a". W całym tym reportażu interesującym jest tylko ustęp, w którym „przez angielskie okulary" widziane są fundusze polskiego szkolnictwa. Ustęp ten brzmi:

„Po powrocie do stolicy Polski, publicysta angielski uzyskał rozmowę z premjerem Jędrzejewiczem na tematy oświatowe. Polska wydaje obecnie 325 milj. zł rocznie na oświatę. Cyfrę tę powinni zapamiętać sobie krytycy budżetu wojskowego Polski".

Czyżby ta suma preliminowana na oświatę w państwie 33-miljonowem przez angielskie okulary wyglądała tak zawrotnie?

Nic nie wiadomo

„Wieczór Warszawski" zastanawia się nad kwestją, kiedy będzie przerwa ny świąteczny nastrój na wewnętrznym froncie politycznym. „W. W." przypomina, że

„w kwietniu rozpoczyna się u nas długi, zazwyczaj ośmiomiesięczny okres rządów bez kontroli parlamentarnej (nawet tak bladej, jaką mamy od roku 1930). W tym czasie rząd z jednej strony wprowadza w życie ustawy, uchwalone dopiero co przez izby parlamentarne, z drugiej zaś — dzięki posiadanym pełnomocnictwom — kontynuuje sam działalność ustawodawczą sejmu".

Działalność ta powinna oczywiście opierać się na jakimś planie. Ale „W. Warsz." wydaje się, że

„o ile chodzi o najważniejszy odcinek frontu politycznego, a mianowicie gospodarczy, to prawdopodobnie **jednolitego centralnego planu rząd obecny nie posiada.** Takby przynajmniej można sądzić z objawów zewnętrznych. Jedyną rzeczą, która od pewnego czasu przedostaje się poza mury pałacu Namiestnikowskiego, są inwestycje wiosenne, odmieniane nieustannie według rozmaitych rodzajów, liczb i przypadków, a naprawdę zawsze te same i wcale nie większe, niż były w innych kryzysowych latach znacznie zaś **mniejsze** od tego, co rząd budował za dobrej konjunktury".

Inwestycje nie wyczerpują zresztą położenia gospodarczego:

„Wszystkie przejawy kryzysu, z któremi porał się przed rokiem rząd p. Prystora, są **obecnie aktualne także dla rządu p. Jędrzejewicza.**

Niektóre z nich — że wymienimy tylko stan finansowy samorządów i nieszczęsne ubezpieczalnie socjalne — nawet zaostrzyły się znacznie w tym roku, który według uroczystej uchwały Kongresu gospodarczego BB miał być już pokryzysowym.

Przed półtora rokiem p. Prystor, znalazłszy się w podobnej, wcale nie pierwszej sytuacji, opracował plan przeprowadził go przez radę ministrów i zabrał się do jego wykonania. Był to **plan bardzo wąski, w wykonaniu zwężył się jeszcze bardziej**, niedługo nowe ciosy kryzysu (spadek cen rolnych) zniszczyły i ten skromny dorobek p. Prystora, ale w każdym razie coś się robiło a najważniejsze, że społeczeństwo wiedziało, w jakim kierunku zmierza polityka gospodarcza rządu".

Obecnie nic nie wiemy:

„Fundusz Pracy", „Wspólnota Interesów" i „Żyrardów" nie mogą wypełnić całego programu gospodarczego rządu. Nie wystarczy także ciągłe powtarzanie że „za wszelką cenę" ma być utrzymana stałość waluty i równowaga budżetu. Tak się to efektownie tylko mówi, a naprawdę to należałoby te dogmaty i pogłębić i nieco rozszerzyć.

Resumując uważamy, że rząd **nie powinien zwlekać** z wyruszeniem na gospodarczy odcinek frontu".

Ale czy nie będzie dalej zwlekać nie wiadomo. Powiadają niektórzy, że

„obecny zastój pozostaje w związku z ewentualną „zmianą warty". Nie będziemy zgadywać ile w tem jest prawdy, ale gdyby istotnie tak było, to niech że już raz przyjdzie ta nowa „warta" i zacznie robić swoją służbę. Na to zno wu powiadają: „Nie można na razie, — aż po wyjeździe p. Barthou".

Niemniej zagadkowo przedstawia się nadal odcinek konstytucyjny:

„senat ma około 50 dni na przeprowadzenie zmian w projekcie p. Cara ale te dni liczą się tylko podczas sesji. Zachodzi więc pytanie: **Czy będzie zwołana sesja nadzwyczajna, czy nie?**

Zwołanie jaj oznaczałoby decyzję co do zakończenia sprawy Konstytucji, nie zwołanie odraczałoby całą rzecz mniej więcej do stycznia. Przypominamy tu taj, że prasa hitlerowska, mająca czasami dobre wiadomości z Polski nie uważa projektu pp. Sławka i Cara za ostatnie słowo w sprawie Konstytucji, **ale spodziewa się jeszcze innych wystąpień.**

Może po powrocie p. Sławka ze świątecznego urlopu także i na tym odcinku zrobi się jakiś ruch.

Bo narazie — w przeciwstawieniu do frontu zagranicznego **na całym wewnętrznym froncie politycznym i gospodarczym panuje niezrozumiały i nieusprawiedliwiony zastój**".

Wcale niewesoła sytuacja.

XXI. Lista składek na czesne

dla niezamożnej młodzieży akademickiej

W dalszym ciągu na czesne dla niezamożnej młodzieży akademickiej złożyli do Biura Opłat oraz na konto PKO Nr. 146.926 i 500.194 po złotych:

Oborski Eugenjusz Inspektor Limanowa 2, Inż. Włodarczyk Władysław Wieliczka 20, Wielowieyski Jan Horodenka 5, Ks. Woj. Kośmidar Kołomyja 5, Dr. Billik Mikołaj Adwokat Lwów 10, Prof. Dr. Kuryłło Adam Lwów 5, Janicki Eligjusz Notarjusz Stryj 10, Horodecki Marjan Bielsko 5, Prof. Dobrowolski Tadeusz Lwów 10, Bohosiewicz Kazimierz emer. sędzia Kołomyja 1, Myczkowski Jerzy Brzesko 2, Inż. Wein Klemens Dobromil 5, Raba Józef emer. kierown. szkoły Drohobycz 2, Łucka Zofja Krakowiec 2, Korzeniowscy Zbigniewowstwo Romanówka 5, Kuntzi H. Remenów 2, Dr. Janota Kazimierz Rymanów 1, Dr. Gorczyński Henryk 5, Jasiński Marjan 5, Dr. Rozwadowski Jan 10, Ks. Garbiel Józef Kołomyja 10, Adwokaci Dr. Schmidt Józef i Dr. Srokowski Karol 10, Zaczyńska Amelja Zaborze 5, Walendowski Franciszek Jarocin 2, Inż. Laskowski Kazimierz Kalisz 5, Mgr. Grzybowski Ludwik adwokat Czortków 2, Wędzarnia pomorskie Jastarnia 10, Ks. Krukar Łukasz p. Kurowiec 5, Ks. Zytkiewicz Ludwik Martynów nowy 5, Skolimowska Leontyna p. Uhnów 5, Dr. Piechowicz Michał Drohobycz 10, Ks. Zjawisz Czarnkowce 2, Inż. Garbień Franciszek Cetula 1, Sobota Zdzisław Podkorki 4, Jan hr. Plater-Zyberg Moszków 2, Inż. Lewalski Tadeusz Król. Huta 10, Dr. Bażyński Marjan Ławoczne 3, Rotter Bolesław Suchodoły 6, Pilatowski Bolesław Dubie 5, Nartowski Stanisław p. Janczyn 5, Głazarewicz Stanisław 1, Dr. Dzierżbowski Jan adwokat Stanisławów 5, Dr. Czudowski Adolf 10, Potworowski Tadeusz Kuhlcze 10, Dr. Szpunar Juljan adwokat Sokal 3, O. Bruno Janiewski, prze or OO. Dominikanów Tarnobrzeg 5, Ks. Linde Tadeusz p. Wojniłów 15, Masa spadkowa po śp. N. Kieczkowskiej Łuka Mała 3, Malinowski Florjan 10, J. Pilch 1, Leszczyński Feliks Chrzanów 6, Ks. Zając Filip Boków 5, Dr. Mańkowski Aurelii Sieniawa 2, Bohaczewska Marjampol 5, Ks. Urba Marjan Tarnopol 1, Urbówna Marja Tarnopol 5, Inż. Ksiądzkiewicz Kazimierz Borysław 12, Ks. Kawecki Stanisław Machnówek 5, Wieleżyński Aleksander Warszawa 10.

Kierownictwo akcji składa tą drogą gorące podziękowanie. W XX. Liście składek przez przeoczenie nie umieszczono, że p. Dr. Henryk Świątnicki (Przemyśl) złożył datek na czesne zamiast kwiatów na grób śp. Notarjusza Stanisława Czarnika w kwocie 10 zł, co niniejszem prostujemy.

—o—

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Ś. p. Dr. Adam Borysiewicz

Potok Złoty w kwietniu

W połowie marca zmarł w Stanisławowie w 69-tym roku życia po trzymiesięcznej chorobie — Dr. Adam Borysiewicz, adwokat długoletni dyrektor Spółdzielczego Banku Zaliczkowego w Potoku Złotym, i właściciel ziemski.

Urodzony i wychowany w Małopolsce, po ukończeniu studjów prawniczych na Uniwersytecie Lwowskim poświęcił się zawodowi adwokackiemu, pracował czas jakiś do spółki z śp. adw. Dąbrowskim, syndykiem Galicyjskiej Kasy Oszczędności, biorąc udział w akcji sanowania tej zasłużonej instytucji po runie na jej kasy, wskutek smutnej pamięci wypadków w roku 1897-ym.

Następnie jednak przenosi kancelarję do Potoka Złotego koło Buczacza, aby być blisko swego majątku ziemskiego i tu bierze udział w założeniu Banku Zaliczkowego, na którego czele stał potem pełnych 25 lat i ub. roku obchodził jubileusz jako dyrektor tej instytucji. Na tym posterunku przyczynił się w wielkiej mierze do utrzymania stanu posiadania polskiego rzemieślnika i rolnika.

Wszystkie wolne od pracy zawodowej i obywatelskiej chwile poświęcał śp. Zmarły pracy na roli, do której przywiązanie Jego przeszło przez ciężkie próby wojenne. Zaraz w pierwszym roku wojny zniszczono Mu dom mieszkalny i prawie wszystkie budynki gospodarcze. Pozbawiony możności pracy musi opuścić Piotrów, gdy jednak tylko zdobył możność powrotu wraca na rolę i tu w warunkach wymagających heroizmu, bez narzędzi, bez inwentarza i budynków pracując sam ciężko fizycznie od świtu do nocy odbudowuje swój warsztat pracy. W najcięższych czasach nie zbywa lekkomyślnie swej ziemi przekonany, że ratunek leży w pracy, a nie w wyzbywaniu się podstawy istnienia rolnika. Przebywa szczęśliwie najcięższe momenty i staje się żywym i pociągającym przykładem samozaparcia się i ograniczenia do minimum swych potrzeb osobistych, których kosztem zachował całość swej ziemi w polskich rękach.

Godny przedstawiciel polskiej palestry spotykał się nieraz z przykrościami w swej działalności zawodowej, którą pojmował jako służbę obywatelską, ale czas Jemu przyznawał słuszność i dawał zadośćuczynienie.

Umysł żywy i jasny do ostatnich chwil życia, charakter mocny i nieustępliwy, wymagający wiele od ludzi lecz najwięcej od Siebie Samego, dobry sąsiad wielkich i małych tego świata, człowiek towarzyski i gościnny — cieszył się sympatją i uznaniem wszystkich, którzy się z nim zetknęli.

Osierocił żonę Helenę z Kozakiewiczów córkę Ewę żonę Dra Jana Opolskiego sędziego Sądu Okręgowego w Stryju i syna Tadeusza, porucznika Polskiej Marynarki Wojennej.

Pozostawił za Sobą żal niekłamany i siłę dobrego przykładu.

Ziemia Jego w Piotrówie, do której tak prawdziwe i mocne czuł przywiązanie — niech Mu lekką będzie!.

Odkrycie Huculszczyzny

W roku bieżącym upływa 40-lecie istnienia Lecznicy Dr. Tarnawskiego w Kosowie (zał. w r. 1894). Rocznica założenia zakładu w Kosowie przypada na okres, w którym święci triumfy zarówno propagowana przez dr. Tarnawskiego metoda leczenia, jak sława i popularność turystyczna i klimatycz na Huculszczyzny, prawdziwej perły w pięknie przyrody polskiej.

Nie wszyscy wiedzą, że jest to jeden z najstarszych zakładów przyrodoleczniczych w Europie, a jedyny, którego kierównictwo spoczywa tak długo w ręku założyciela. Kiedy dr. Apolinary Tarnawski tworzył swój zakład, sławne sanatorjum dr. Lahmana pod Dreznem istniało dopiero od 6 lat (r. zał. 1888), a przyrodolecznictwo stawiało pierwsze kroki — nierozumiane, lekceważone, obdarzane nazwą lekarskiego partactwa. Mimo wielkich przeszkód ideowych i materjalnych zakład kosowski rósł, jednając sobie coraz więcej zwolenników.

Od pierwszych początków cechowało zakład kosowski połączenie czyn ników fizycznych z psychicznemi: dążność do uświadamiania higienicznego i wzmacniania woli pacjentów, ażeby potrafili zorganizować wedle zdrowych zasad całe swoje życie. Nastawienie wychowawcze nadało metodzie kosowskiej pewien odrębny i swoisty charakter, tak, że możnaby ją słusznie nazwać polską metodą przyrodo lecznictwa.

Po kilku początkowych, ciężkich latach istnienie i dalszy rozwój zakładu były już zapewnione. Wyleczeni pacjenci jednali nowych, frekwencja rosła z roku na rok, a zakład rozszerzał się tak, że w ostatnich latach przed wojną był już wielkiem i znanem w całej Polsce uzdrowiskiem. Jed nak zupełne zwycięstwo idei przyrodo lecznictwa przyszło dopiero po wojnie wraz z odkryciem witamin, rozwojem kultury fizycznej i uznaniem przez wiedzę lekarską tych wszystkich czyn ników naturalnego leczenia, które zakład kosowski od tylu lat propagował.

Gdy się mówi o skuteczności metody kosowskiej, trzeba poświęcić kilka słów nadzwyczajnemu klimatowi Kosowa, który przyczynił się w dużej mierze do rezultatów uzyskiwanych tą metodą. Odkrycie Kosowa to także jed na z poważnych zasług dr. Tarnawskiego. Klimat tego zakątka jest bodaje najłagodniejszy w całej Polsce, ciepły, słoneczny, o charakterze prawie południowym i przypomina klimat Meranu. Wpływa to na bujność wegetacji a szczególnie na piękny rozwój owoców kosowskich, co jest tak ważne dla diety zakładu, w której owoce odgrywają dużą rolę.

Ciekawym zbiegiem okoliczności 40-lecie Lecznicy Kosowskiej przypad ło na okres „odkrycia" Huculszczyzny która ostatniemi czasy staje się głośną i modną w całej Polsce. Dobrze się stało, bo Huculszczyzna jest istotnie połacią kraju naszego niezwykle piękną, oryginalną i poznania godną. Jej dzika, mało jeszcze tknięta stopą przybyszów przyroda, jej oryginalny i zdolny, a tkwiący dotychczas w swoich pierwotnych obyczajach lud — to rezerwat prymitywu, jakich jest niewiele w Europie. Jeżeli się przytem zważy że cała Huculszczyzna wraz z Kosowem jest jednym łańcuchem znakomitych miejsc klimatycznych, należy przewidywać, że w niedługim czasie Huculszczyzna stanie się jednym z głównych ośrodków letniskowych i turystycznych nietylko Polski ale i krajów ościennych.

R. D.

Kronika przemyska

Sztandar 6 maja br. odbędzie się uroczyste poświęcenie sztandaru szkoły handlowej. Zaproszenia zostaną wysłane tylko tym absolwentom szkoły, którzy do 25 bm. dostarczą dyrekcji szkoły swoich adresów.

Kolonje. Rodzice, mający zamiar wysłać dzieci na lecznicze kolonje w Rymanowie, winni za pośrednictwem szkół skie rować podania do Tow. Higienicznego naj dalej do końca kwietnia. Opłata za miesięczny pobyt wynosi 90 zł.

Nieostrożny szewc. Szewc Magdziak zam. mieszkały przy ul. Borelowskiego, tak nieostrożnie manipulował ostremi nabojami karabinowemi, że te wybuchły, raniąc kilku ciekawych sąsiadów, przypatrujących się operacjom nieostrożnego szewca. Choć poturbowanym nie zagraża zbytnie niebezpieczeństwo, Magdziakiem zainteresowała się policja.

Cztery paczki za „jeden złoty." Policja zainteresowała się żydowskimi handlarzami oferującymi cztery tabliczki czekolady za „jeden złoty". We wszystkich wypadkach czekolada okazała się bardzo lichą, a w kilku wogóle nie nadająca się do użytku. Spisano parę protokołów.

Żydowski kartel. W sezonie letnim du że dochody daje sprzedaż wody sodowej. Fabrykacja tego taniego trunku znajduje się u nas niestety w całości w rękach żydowskich. Aby utrzymać ceny na jednolitym i jak najwyższym poziomie, zawarli żydzi kartel. Odbyło się to w bóżnicy, przy rabinie i świecach. Odpowiedzią na ten żydowski kartel powinno być powstanie polskiej, niezależnej fabryki wody sodowej.

Święcone Młodych Tradycyjne Święcone Sekcji Młodych S. N. odbędzie się 15-go kwietnia br.

Zmiany w rozkładzie jazdy na kolejach w Tarnopolszczyźnie

Agencja Wschód dowiaduje się, że są już prawie na ukończeniu prace dotyczące nowego rozkładu jazdy na kolejach w Polsce. Najpoważniejsze zmiany będą wprowadzone z dniem 15 maja na terenie Tarnopolszczyzny. Okręg ten posiadał połączenia niedostateczne zwłaszcza z punktu widzenia administracji wojewódzkiej, dążącej do usprawnienia przedewszystkiem połączeń kolejowych między Tarnopolem, jako siedzibą Urzędu Wojewódzkiego, a miastami powiatowemi.

Pociąg odchodzący obecnie **ze Lwowa do Tarnopola** o godz. 7.40, odchodzić będzie — według nowego rozkładu — o godz. 8-ej. Przyjazd do Tarnopola 11.38 (przyjazd Złoczów 9.52).

Pociąg odchodzący obecnie z **Tarnopola** o godz. 17,11 (przyjazd Lwów 20.55) odchodzić będzie **z Tarnopola a g. 16,38** przyjazd do Lwowa 20.15. Nowością pożądana jest, że pociąg ten będzie miał **połączenie do Brodów** przez Krasne. Połączenia tego dotad nie było.

Wskutek zabiegów mieszkańców Tarnopolszczyzny, popartych przez p. Wojewodę, Tarnopol uzyska obecnie bezpośredni wagon do Warszawy i napowrót.

Aby umożliwić mieszkańcom Tarnopolszczyzny szybszy przejazd z Tarnopola do Podhajec lub Brzeżan i Przemyślan **przez Potutory** wprowadzi się w nowym rozkładzie jazdy dość poważną zmianę na **linji Lwów — Podhajce.**

I tak: pociąg, który dotychczas odchodził z Podhajec o godz. 2.31 (przyjazd do Lwowa 8.15), odchodzić będzie obecnie z Podhajec o 4.16 a przybędzie do Lwowa o godz. 10,20. Również zajdzie zmiana co do pociągu, który obecnie odchodzi ze Lwowa o 8,25 (przyjazd Podhajce 14,46). Pociąg ten odchodzić będzie ze Lwowa o g. 9.10., a przybędzie do Podhajec o 16,43. Dalej nastąpi zmiana odnośnie pociągu, który obecnie odchodzi z Podhajec o 15,08 (przyjazd do Lwowa 20.40). Pociąg w nowym rozkładzie jazdy odjedzie z Podhajec o 14,43, a przyjedzie do Lwowa o 20-ej Również pociąg, który obecnie odjeżdża ze Lwowa o godz. 17.20 (przyjazd Podhajce 23,28), odjedzie według nowego rozkładu jazdy ze Lwowa o godz. 14.50, a przyjedzie do Podhajec o 20,05.

Dla młodzieży szkolnej przyłączone będą do pociągu towarowego wagony osobowe. Odjazd z Przemyślan 5,15, przyjazd Lwów — Łyczaków 7,26. Lwów — Podzamcze, 7.45. Dalej wprowadzony będzie mieszany pociąg osobowo-towarowy, odjazd Lwów g. 20,03 przyjazd Przemyślany 22,26.

Należy zwrócić uwagę, że czas przejazdu z Tarnopola do Podhajec lub Brzeżan został bardzo znacznie zmniejszony. Przejazd, który trwa obecnie 8—10 godzin został zmniejszony o 4—5 godzin.

Pan sierżant i pan kapral biją

Lwów 11 kwietnia.

(s). W sądzie wojskowym, któremu przewodniczy p. major Borkowski odbywa się rozprawa przeciw dwu podoficerom ze Lwowa a to starszemu sierżantowi Wł. Drewienkiewiczowi i kapralowi Maks. Kowalczukowi oskarżonemu o bicie podwładnych.

Według aktu osk. Drewienkiewicz w ciągu r. 1932-33 pobić miał 45 podwładnych a znieważyć 10, a pan Kowalczuk pobić miał 18 żołnierzy podwładnych a 9 znieważył. Nie będziemy bawić się szczegółami a to ze względów rzeczowych. Oskarża prok. Dr. Mirzyński, broni adw. Dr. Aleksandrowicz.

W ciągu dnia wczorajszego przesłuchano kilkunastu świadków, którzy podtrzymali akt oskarżenia.

Pożar trybuny sportowej

PRAGA, 10. 4. (PAT) Dziś o godzinie 8 powstał pożar na trybunie boiska klubu sportowego „Sparta". Ogień zniszczył całą trybunę oraz urządzenia klubowe. Spaliły się wszystkie trofea klubu zebrane w ciągu 30-letniej pracy sportowej.

Szkoda wynosi ½ milj. kor. Na boisku tem miał się odbyć mecz piłkarski Polska — Czechosłowacja w dniu 15 bm.

„Praktyczne" znaczenie dekretu o wstrzymaniu eksmisyj

Lwów, 11 kwietnia.

Prezydjum Sądu Apelacyjnego we Lwowie otrzymało z Ministerstwa Sprawiedliwości w dniu 6 kwietnia 1934 telefonogram następującej treści:

„Sprawa moratorjum mieszkaniowego;

Końcowy termin okresu wymienionego w ustawie z 25 marca 1933. Dz. U. Rz. P. Nr. 22. poz. 174 zostanie dekretem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej przedłużony. Z powodu technicznych przeszkód dekret ten nie został dotychczas ogłoszony. Wobec tego należy wstrzymać się z eksmisjami mieszkaniowemi w tym przedmiocie (dla bezrobotnych) aż do ogłoszenia odnośnego dekretu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej".

W związku z tym telefonogramem komornicy otrzymali polecenie wstrzymania eksmisyj do dnia 16 kwietnia br.

Jak nas informują w sferach sądowych ogłoszenie dekretu wstrzymującego eksmisje nie będzie miało wielkiego praktycznego znaczenia, gdyż sądy lwowskie kładą silny nacisk na rozróżnienie eksmisji w porze zimowej od eksmisji w porze letniej. O ile w porze zimowej stosunkowo łatwo udziela się moratorjum w razie stwierdzenia, że mieszkanie jedno lub dwupokojowe podlega eksmisji z powodu niepłacenia czynszu, a dom podlega ustawie o ochronie lokatorów, o tyle w lecie bardzo ściśle i ścieśniająco bada ją, czy lokator był w czasie powstania zaległości bezrobotny i czy jest nim obecnie, a to da się tylko w nielicznych wypadkach bez wątpliwości wykazać.

Także i w ubiegłym roku pomimo przedłużenia moratorjum zimowego na lato wstrzymano we Lwowie minimalną ilość eksmisyj, a większość ich wykonano.

Przed nominacjami w sądownictwie

na terenie lwowskiej apelacji

Ag. Wschód donosi z Warszawy: W najbliższym już czasie należy spodziewać się szeregu nominacyj na stanowiskach sądowniczych na terenie lwowskiego Sądu apelacyjnego. W ostatnich dniach marca odnośne wnioski odeszły już do Prezydjum Rady Ministrów, które wnioski te załatwi — możliwie już w dniach najbliższych — i przedłoży P. Prezydentowi do podpisu. Mianowanych będzie 14 sędziów apelacyjnych i 2 wiceprezesów Sądu apelacyjnego we Lwowie, dalej 7 wice prezesów Sądów okręgowych. 1 prezes Sąu okręgowego i pewna ilość sędziów okręgowych w Sądach okręgowych: Lwów, Przemyśl, Sambor i Czortków.

Stanowiska wiceprezesów Sądów okręgowych będą obsadzone: we Lwowie 2, w Tarnopolu 1, w Złoczowie 1, w Czortkowie 1, i w Sanoku 2.

Korespondent Agencji Wschód dowiaduje się, że nominacje na stanowiskach sądowych na terenie lwowskiej Apelacji ulegają pewnemu opóźnieniu z tego powodu, że nominacje te będą załatwione wspólnie z nominacjami sądowemi na terenie całego Państwa w ilości przeszło 200.

Nowy rozkład jazdy kolej.

Agencja Wschód dowiaduje się, że są już prawie na ukończeniu prace dotyczące nowego rozkładu jazdy na kolejach w Polsce. Poważniejsze zmiany będą wprowadzone z dniem 15 maja na te

Bratnia pomoc studentów politechniki dziękuje za dar **trzydziestu** zł. ofiarowanych jak corocznie z funduszu stypendyjnego śp. braci **Kamieńskich**, którzy zginęli w obronie Lwowa.

15594

Z CHWILI

Wiosenna poezja

Jakoś dotychczas nie miałem zaufania do wiosny. Wszelkie objawy radości i entuzjazmu tłumiłem w zarodku, deklamując: Zawcześnie, kwiatku, zawcześnie... Wydawało mi się poprostu, że to jest bujanie, że z początkiem kwietnia może być zielonawo jedynie w głowach pewnych oportunistów, wierzących w majowe awanse, że lada chwila śnieg przyprószy zwodnicze nadzieje, a mróz zwarzy przedwczesne kwiatki.

A jednak naprzekór wszelkim pesymistycznym przewidywaniom, najbardziej autentyczna wiosna zainstalowała się u nas i ustabilizowała na dobre. Ot, taki typowo kobiecy kaprys. Na złość tym, którzy pojechali jej szukać i „nabrać sił do dalszej pracy" w rozmaitych Palermach i Jugosławiach.

Choćbym nawet nie wierzył, że to już, mimo wszystko, wiosna przypominają ją rozmaite poezje, które nadchodzą do rąk moich, do łaskawej oceny". Jakże to w nią wątpić, gdy się przeczyta taki np. wiosenny wierszyk:

Szedłem kobiercem kwietnych, wonnych łąk
Trzymając się mocno jej obu rąk,
Brutalnie deptaliśmy fijołki,
Rycząc z uciechy jak dwa osiołki.

Czy taka poezja nie jest najlepszym dowodem, że wiosna już na świecie?

rykski.

Nagły skon dyplomaty w czasie bankietu

DUBLIN, 10. 4. (PAT) Tragiczny wypadek zdarzył się wczoraj w Dublinie.

Rząd irlandzki z premjerem De Valerą na czele podejmował w historycznym zamku dublińskim uroczystym bankietem nowego posła amerykańskiego Mac Dovella, który przed 10 dniami złożył De Valerze swe listy uwierzytelniające. Na bankiecie obecni byli członkowie rządu irlandzkiego, korpus dyplomatyczny, parlamentarzyści i i szereg **wybitnych przedstawicieli społeczeństwa. Zebraniu przewodniczył De Valera.**

Po prawej jego stronie zasiadł poseł amerykański. Po przemówieniu De Valery począł mówić poseł Dovell. Nagle zbladł on, zachwiał się i byłby runął na ziemię, gdyby nie pospieszył z pomocą siedzący obok premjer De Valera. Na ratunek pospieszyli obecni na sali wybitni lekarze irlandzcy, jednak wszelka pomoc okazała się spóźnioną.

67-letni poseł rażony ciężkim atakiem sercowym, zakończył życie po 10 minutach.

Mac Dovelly był wybitnym politykiem amerykańskim. Przed 20 laty piastował godność speakera w Izbie Reprezentantów.

Za Renem bez zmian

Niemcy twarzą na Wschód

Przeprowadzenie bezpośrednich rozmów między przedstawicielami Polski i Niemiec w sprawach, dotyczących obydwu krajów, z natury rzeczy musi wpłynąć na zewnętrzną formę wzajemnych stosunków. Opinja polska przyjęła z ulgą rozwiązanie narastających od dłuższego czasu nieporozumień, oczekując, że za słowami miarodajnych czynników niemieckich pójdą i czyny, które wymanewrowałyby nietylko nastawienie rządu, ale i społeczeństwa niemieckiego z tej ślepej ulicy, w jaką zabrnęły dzięki swej polityce przeciwpolskiej.

Najjaskrawiej chyba w kierunku wybitnie przeciwpolskim kształtowały się nastroje społeczeństwa i przedstawicieli rządu na terenie pruskich prowincyj wschodnich. Wielka własność ziemska, tzw. junkrzy, była dotąd tą warstwą, na której rząd opierał swą akcję przeciwpolską. Obecnie jednak rewolucja narodowo-socjalistyczna odsunęła junkrów od wielkiej polityki. Ruch narodowo-socjalistyczny zrozumiał, że oprzeć się musi na najszerszych warstwach ludności, które jednak należy naprzód odpowiednio wychować.

Ale to wychowanie, zarówno w całej Rzeszy, jak na wschodzie Niemiec, nie odbiega od idei Drang nach Osten, lecz raczej ją wzmaga, jak świadczy szereg zjawisk z pierwszego roku rządów hitlerowskich.

1. — Zaraz w pierwszych miesiącach istnienia rządu hitlerowskiego zwrócono się do przerobienia **programów szkolnych**, poddając przedewszystkiem rewizji program nauczania historycznego. Ten bowiem ma posłużyć do całkowitego zmobilizowania ludności do poczynań ruchu hitlerowskiego w wielkiej polityce wschodniej. Okólnik ministra spr. wewn. Rzeszy Fricka z lipca 1933 do ministrów poszczególnych niemieckich i w następstwie zgodny z nim okólnik pruskiego ministerstwa oświecenia Rusta, wydany w sierpniu 1933 r., zaleca kształcenie młodzieży w kierunku rozwijania idei narodowościowej (völkischer Gedanke), narodu kierowniczego (Herrenvolk) i jednostki kierowniczej (Führer) przy pomocy historji, poczynając od prehistorji, a kończąc na ostatnich wydarzeniach dojścia do władzy ruchu hitlerowskiego z uwzględnieniem przytem istnienia wielkiej ilości pobratymców poza granicami Rzeszy. Jest to **próbą pedagogiczną**, mającą w młodzieży od najmłodszych lat wyrabiać i umacniać zaborcze instynkty względem narodów cywilizacyjnie słabszych, głównie wschodnio-europejskich. Program ten miałby tak głęboko zapaść w duszę młodzieży, by przyzwyczaić ją do idei kierownictwa kulturalnego całego świata wschodniego. Ten swoisty mesjanizm, spełnienie misji kulturalnej na wschodzie, uzasadniający konieczność przewodzenia narodem wschodnim, rozwijać musi megalomanję i egoizm narodowy. Może on stać się źródłem niepokoju, budząc uzasadnioną nieufność do do wynurzeń oficjalnych osobistości niemieckich.

2. — Nietylko przecież metodami pedagogicznemi w szkole nastawia się odpowiednio naród. Również na terenie **organizacyjnym** czynione są prace o wielkim rozmachu. Rządy hitlerowskie doprowadziły do zjednoczenia w **Bund Deutscher Osten**, pod kierownictwem dr. Fr. Lüdtkego, wszystkich stowarzyszeń i związków patrjotycznych (tzw. Heimattreue Verbände), skupiających na terytorjum Rzeszy elementy, które w wyniku agitacji czynników niemieckich wyemigrowały z zachodnich województw Rzeczypospolitej, oraz czynniki, interesujące się czynnie sprawami niemieckiego wschodu. **Dr. Lüdtke**, stojący również na czele **wydziału wschodniego** urzędu zagranicznego partji NSDAP, już w sierpniu 1933 w odczycie pt. Ostarbeit und Schule, zajął się problemem **zwrócenia twarzy na wschód** narodu niemieckiego, podjętym przez Adolfa Hitlera w jego dziele „Mein Kampf". Mówił on o **konieczności rozwijania u młodzieży** niemieckiej **„woli wschodu"** (der Ostwille) i chęci do przyszłego działania na wschodzie (zukünftiges Handeln im Osten), co możliwe będzie dzięki wychowaniu i wykształceniu młodzieży w tym kierunku, iż zrozumie ona doniosłą kulturalną misję Niemiec na wschodzie. Odwojowywanie przestrzeni wschodnich dla Niemiec powinno być zagadnieniem o największym zasięgu polityczno-państwowym i stanowić treść czynu narodowego socjalizmu.

3. — Światło na politykę wschodnią Rzeszy rzuciła urządzona ostatnio w Berlinie **wystawa niemieckiego wschodu** (Ostausstellung). Mniej znana była wydana staraniem biura prasowego wystawy ulotka propagandowa, według której zadaniem imprezy wystawowej było zwrócenie twarzy narodu niemieckiego na wschód, przygotowanie gruntu pod **przyszłe rozstrzygnięcia** w kwestjach **wschodnich** i szerzenie przekonania, że zagadnienie wschodnie jest kwestją żywotną dla Niemiec. W ulotce zapowiedziano wzmożenie akcji uświadamiającej za pośrednictwem szkoły i zaznaczono, że **żaden student** nie będzie dopuszczony do końcowego egzaminu bez uprzedniego wykazania się **znajomością kwestyj wschodu** niemieckiego.

Na takiem **ogólno-niemieckiem** tle nabierają większego wyrazu fakty z życia prowincji pruskiej Pomorze (**Pommern**), które zasługują na osobne omówienie.

Psychografologja na usługach kryminalistyki

Schermann poszukuje morderców młodego Lindbergha

Tygodnik „Vu" ogłosił ciekawe sprawozdanie psychografologa Schermanna, który z inicjatywy koncernu Hearsta zajął się poszukiwaniem nieuchwytnych morderców małego Lindbergha.

Kampanja prasowa, jaka rozpętała się w okresie zniknięcia synka pułkownika Lindbergha, trwa w dalszym ciągu, zaś prasa Hearsta postanowiła dopuścić do gro na detektywów i grafologa Schermanna, który niejednokrotnie oddawał usługi władzom, poszukującym zaginionych ludzi. Reprezentant Hearsta udał się do Paryża i pokazał Schermannowi sześć listów anonimowych, które Lindbergh otrzymał w swoim czasie od nieznanego szantażysty. Owe listy teraz dopiero zostały ogłoszone na łamach „Daily News".

Oto odpowiedź Schermanna:

— Na podstawie przedłożonych mi dokumentów, dochodzę do wniosku, że osobnik, który porwał syna Lindbergha nie był zawodowcem, ale debjutantem. — Jest to człowiek zły, który nie miał nic do stracenia, a chciał za wszelką cenę zdobyć w łatwy sposób majątek. Gdyby mu się nie powiodło, byłby odebrał sobie życie.

Nie jest Amerykaninem, gdyż pismo jego nie zawiera typowych dla jankesów znaków szczególnych. Często zmieniał zawód, być może, że był przez czas pewien ślusarzem, albo piekarzem, później przerzucił się do korzystniejszego zawodu gangstera. W Ameryce bawił krótko, najwyżej kilka miesięcy, w przeciwnym razie pismo jego nabrałoby owych cech specjalnych, które charakteryzują pismo rodowitych Amerykanów, albo ludzi osiadłych w Stanach Zjedn. Mógł być porządnym człowiekiem, ale zboczył z uczciwej drogi i dostał się do nieodpowiedniego środowiska. Przybył do Ameryki w nadziei, że „zrobi"pieniądze. Przemyt alkoholu wydał mu się najpewniejszym interesem. Niebawem nawiązał stosunki z pewnem przedsiębiorstwem, gdzie pouczano go w jaki sposób łowi się ryby w mętnej wodzie. Tam się nauczył szantażu i metod porywania dzieci bogatym obywatelom. Później postanowił pracować na własną rękę i obmyślił plan porwania małego Lindbergha.

Zdążył już przywyknąć do życia „ułatwionego i nabrał wstrętu do pracy. Wyczuwam w nim pociąg do luksusu. Musi być elegancki, dbały o swój zewnętrzny wygląd, nawet nieco ekscentryczny. Wyczuwam w nim też pewne kobiece cechy.

Skoro opracował plan porwania, nawiązał kontakt z jedną z osób z najbliższego otoczenia Lindberghów, która udzieliła mu informacyj co do trybu życia Lindberghów i ich dziecka. Dowiedziawszy się dokładnie, o której godzinie pielęgniarka przebywa z dzieckiem, a kiedy pozostawia je samo w pokoju, wynajął wspólnika. Zachował jednak w stosunku do niego ścisłe incognito. Rozporządzał już sporym kapitałem, zdobytym dzięki pomyślnie przeprowadzonym aferom przemytniczym.

Początkowo zamierzał załatwić wszystko w przeciągu kilku dni, gdyż przypuszczał, że okup zostanie wypłacony natychmiast. Gdyby mu się było nie powiodło — zostałby zawodowym gangsterem porywającym dzieci bogatych ludzi. Pismo jego zdradza wielką pewność siebie i odwagę, graniczącą z zuchwalstwem. Niewątpliwie nosił się on z myślą natychmiastowej ucieczki do innego Stanu, gdyż nie zadał sobie nawet trudu zmienienia pisma, gdy wysyłał anonimy do Lindbergha. Wiedział przecież, że nikt go nie zna w tych stronach i że nikt go nie zobaczy.

Pisząc pierwszy list, który znaleziono na framudze okna domu Lindberghów, bezpośrednio po zniknięciu dziecka — musiał być pijany, albo oszołomiony narkotykiem, ale podczas pisania odzyskał przytomność umysłu. Z początku pismo jest niepewne i chwiejne, jak pismo pijaka.

W trzecim liście pismo zdradza również pewne podniecenie piszącego, ale tylko na przestrzeni pierwszych czterech wierszy — dalszy ciąg jest pisany ręką pewną. Widocznie autor listu przerwał pisanie i dokończył go, gdy już całkowicie wytrzeźwiał. Podstęp polegał na tem, że zdawało mu się, iż eksperci sądzić będą, że pismo jest umyślnie deformowane. Dwa słowa niemieckie „gut", zamiast „good" — dają też do myślenia, że autor anonimów jest cudzoziemcem. Władze emigracyjne winny sprawdzić kwestjonarjusze, wypełnione przez pasażerów, którzy przybywali i wyjeżdżali z Ameryki przed i po zniknięciu dziecka Lindbergha.

Na poparcie mej tezy o niedoświadczeniu zbrodniarza niech służą następujące szczegóły: — zbrodniarz działał sam, gdyż nie mając liczniejszych wspólników musiał natychmiast pozbyć się dziecka. Nie miał gdzie go ukryć. Być może, iż jedyny, przypadkowy zresztą wspólnik porzucił go i właśnie dlatego postanowił on zabić dziecko, bo nie miał komu go powierzyć. Opieka nad porwanem dzieckiem, ukrywanie go w bezpiecznem miejscu nie jest rzeczą łatwą. Trudno się w takich wypadkach obejść bez pomocy kobiety. W owym okresie w Ameryce panowało niesłychane wzburzenie — zwracano uwagę na każde dziecko, zaglądano do prywatnych domów itd. Z chwilą zamordowania dziecka, szantażysta mógł spokojnie rozwijać swój szatański plan i bombardować rodziców anonimami, wikłającemi śledztwo i domagającemi się okupu.

Kiedy prasa całego świata doniosła o strasznym wypadku — znajdowałem się w Lipsku w domu wydawcy Reclam'a. Obecny tam dziennikarz skorzystał ze sposobności, by mieć ze mną wywiad. Oto jego wyjątki:

„Dnia 2 marca 1932 roku M. Schermann znajdował się w Lipsku, u wydawcy Reclam'a. Rozmowa toczyła się na temat telegramów o porwaniu dziecka Lindbergha. Psychografolog wyraził swoją opinję, która brzmi jak następuje:

— Jeżeli Lindbergh chce odzyskać dziecko, musi natychmiast zapłacić okup. Prasa nadaje zbyt wielki rozgłos całej aferze, gdyż sprawcy postarają się zmylić ślady i wyprowadzić w pole detektywów. Sądzę, że porwania dokonał człowiek obcy, z pomocą osoby z najbliższego otoczenia Lindberghów. Trudno będzie ją zdemaskować, gdyż wszyscy są przeświadczeni o jej niewinności. Jedynie pismo jej mogłoby zdradzić jej tajemnicę.

Zgodnie z moją tezą: „pisze nie ręka, ale mózgiem" — podyktowałbym domownikom Lindbergha jedno i to samo zdanie, w którem byłaby mowa o porwaniu dziecka. Jestem przekonany, że winowajca zdradziłby się przy tej okazji. Zdradziłoby go pismo."

Tyle wywiad.

Wracając do ekspertyzy pisma nieznanego szantażysty, Schermann dodaje, iż początkowo przypuszczano, że pismo jest zniekształcone, on jednak doszedł do wniosku, iż autor anonimów nie starał się zgoła zmieniać pisma, ale znajdował się parokrotnie w stanie silnego podniecenia, co się odbijało na ogólnym wyglądzie listu. Zresztą we wszystkich trzech listach powtarzają się te same znaki szczególne, jak np. łączenie liter w pewien specjalny sposób, świadczący o tem, że piszący decyduje się szybko i jest konsekwentny w przeprowadzaniu planow. Pismo jego nie zdradza pobudliwości, ani niepokoju, — dowodzi niesłychanego opanowania i silnej woli.

Domagam się — pisze Schermann — od władz immigracyjnych amerykańskich aby sprawdziły wszystkie formularze. wypełnione przez pasażerów, którzy w okresie porwania małego Lindbergha przybywali do Ameryki i odjeżdżali z portowych miast. Fac-simile owych dokumentów winny być ogłoszone w pismach. Kto wie, czy to właśnie nie przyczyni się do wykrycia nieuchwytnych zbrodniarzy.

Zjazd maszynistów kolej.

BYDGOSZCZ, 10. 4. (PAT) W dniach 8 i 9 bm. obradował w Bydgoszczy XI. ogólno-polski zjazd Związku Zawodowego Maszynistów Kolejowych Rzplitej z udziałem 131 delegatów z całej Polski. Po przemówieniach powitalnych, dokonano wyboru prezydjum zjazdu i poszczególnych komisyj.

W czasie obrad zjazdu omówiono szereg spraw natury ściśle fachowej i organizacyjnej, oraz przedyskutowano najważniejszą uchwałę zrywającą węzły z organ. międzynar. podlegającą wpływom międzynarodówki. Wniosek w tej sprawie zgłoszony został przez delegata krakowskiego. Uchwała przeszła niemal jednogłośnie przeciwko 7 oponentom. Po przyjęciu rezolucji, zebrani powstali z miejsc i odśpiewali rotę.

Po załatwieniu spraw związkowych, wybrano nowe prezydjum na okres trzyletni. Prezesem wybrano p. Borkowskiego, wiceprezesami: Komorowskiego i Spytę, skarbnikiem Lisiewicza.

Zatruł się padliną własnego konia

PŁOCK, 10. 4. (PAT) We wsi Skarżyn gminy Wójty pow. płońskiego zmarł w podejrzanych okolicznościach zamożny gospodarz, ale samotnik i odludek nazwiskiem Kruszewski. Śledztwo wykazało, że niedawno padł Kruszewskiemu koń on zaś fakt ten ukrył i żywił się padliną aż do kompletnego zatrucia organizmu.

Otwarcie szkoły szybowcowej Aeroklubu lwowskiego w Czerwonym Kamieniu

Lwów, 11 kwietnia.

W dniu 4 bm. rozpoczął się pierwszy w bieżącym sezonie kurs pilotażu bezsilnikowego w Szkole Szybowcowej Aeroklubu Lwowskiego w Czerwonym Kamieniu. Szkolenie rozpoczęło 18 kandydatów, którzy latając tylko w niedzielę i święta, ukończą szkolenie około 15 czerwca br.

Równolegle z kursem niedzielnym, odbędziet się poczawszy od 9 bm. kurs jednotygodniowy dla absolwentów Szkoły w Czerwonym Kamieniu posiadających kat. B. pilota szybowcowego. Na kurs ten zgłosiło się dotychczas ponad 20 kandydatów.

Poza wymienionemi bogaty tegoroczny program Szkoły, przewiduje cały szereg kursów szkolnych, dla kandydatów na pilotów szybowcowych, oraz kursów treningowych dla wyszkolonych już pilotów.

Wszelkich informacyj dotyczących szkolenia w Czerwonym Kamieniu udzie la Aeroklub Lwowski (Lwów, Sykstuska 56) oraz Komitet Wojewódzki L. O. P. P. we Lwowie (Podlewskiego1).

Podwójny bigamista

Lwów, 11 kwietnia.

(t) Niejaki Lipa Schwarzwald, fałszerz monet karany 3-letniem więzieniem ożenił się w marcu ub. r. z Bertą Kornsteinówną ze Stanisławowa. Kilka tygodni po ślubie Schwarzwald **wyrzucił swoją żonę z mieszkania, sprowadzając na jej miejsce kochankę Reginę Kurz-Schuhmanową.**

Schwarzwaldowa wróciwszy do Stanisławowa do rodziców, dowiedziała się kilka dni temu, że mąż jej ożenił się z Schuhmanową. Wobec tego wniosła doniesienie do lwowskiej policji, która wszczawszy dochodzenia wykryła, że Schuhmanowa, podobnie jak jej świeżo upieczony mąż, **nie miała prawa brać ślubu, ponieważ jeszcze w 1931 r. wyszła w Budapeszcie za niejakiego Feiwla Schuhmana.**

Schwarzwalda i Schuhmanową aresztowano.

Dwa włamania

Lwów, 11 kwietnia.

(t) Wczoraj w nocy niewykryci narazie sprawcy włamali się do składu jubilerskiego Anny Ackerman przy ul. Sapiehy 21 skąd **skradli większą ilość pierścionków, kolczyków, zegarków itp. ogólnej wartości 1.580 zł.** Drugiego włamania dokonano tej samej nocy do apteki Dobrzańskiego przy ul. Akademickiej 2, gdzie **skradziono stalową kasetkę z większą ilością gotówki.**

Zawiadomiona o obu powyższych włamaniach policja wszczęła dochodzenia celem wykrycia sprawców.

Krwawe bójki parobczaków

Lwów, 11 kwietnia.

(t) W Uhercach Niezabitowskich (pow. Gródek Jagiell.) wynikła między miejscowymi parobkami ostra kłótnia zakończona ogólną bijatyką, **w czasie której 22-letni Jan Wawryluk pchnięciem noża zabił Hryńka Stadnikowa.** Zabójcę policja aresztowała na miejscu.

W czasie podobnej bójki zostal zabity Jan Łaba na drodze gminnej obok Chlebowic Wielkich (pow. Bóbrka). Sprawcy zabójstwa zbiegli w niewiadomym kierunku.

Korespondencja wadowicka

(AGP.) **Wściekły pies** — pojawił się w okolicach Jaszczurowej, Poręgy Świnnej i pokąsał dwie krowy, które następnie ubito. Psa złapano.

Odznaczenie papieskie nadane zostało pani Dobrzańskiej, współwłaścicielce dóbr stryszowskich, zam. w Budziszowicach. Odznaczenie to pozostaje w związku z wybitną działalnością p. Dobrzańskiej w organizacjach katolickich. Stryszowskie S. M. P., którego dyrektorką była p. Dobrzańska i na tym terenie rozpoczęła właściwie swoją działalność, wystosowało na ręce swej opiekunki, list gratulacyjny z podpisami wszystkich członków i członkiń S. M. P.

Roboty kolejowe. Na dużą skalę podjęte zostały roboty kolejowe na linji Stronie—Sucha, gdzie obecny tor zastąpiony będzie nowym, podobnie, jak ub. roku analogiczna zmianę zaprowadzono na linji Sucha—Osielec. W związku z tem zaangażowano do robót ponad 300 robotników z okolicznych wsi i miasteczek. Nie brak też i inteligentów, których zaangażowano do robót nadzorczych. Projektowaną jest budowa nawierzchni na linji Sucha — Trzebinia, dotychczasowej kolei lokalnej która ma być upaństwowiona dla biegu pociągów Poznań, Gdynia — Zakopane, z pominięciem Krakowa a to celem zyskania na szybkości podróży do Zakopanego.

Przestrzeganie przepisów o szyldach i reklamach

Kraków, 11 kwietnia.

Stwierdzono ostatniemi czasy, że wbrew rozporządzeniu Magistratu o szyldach i reklamach z roku 1925 L. VII. 8556/25 umieszczają właściciele sklepów, nowe szyldy, wywieszki reklamy itp. bez uprzedniego przedłożenia odnośnych projektów oraz bez zezwolenia Zarządu miejskiego.

Postępowanie tego rodzaju naraża interesowanych niezależnie od odpowiedzialności karno-administracyjnej na niepotrzebne i nieraz znaczne koszty, gdyż Zarząd miasta musi w konsekwencji usuwać z urzędu reklamy, wykonane niejednokrotnie z drogiego materjału a nie odpowiadające względom estetycznym.

Wobec tego Zarzad miejski wzywa interesowane strony do ścisłego przestrzegania obowiązujących wyżej podanych przepisów i zwraca ponownie uwagę, że samowolne umieszczanie szyldów, reklam i tym podobnych innych urządzeń, będzie w dalszym ciągu pociągało za sobą usuwanie ich z urzędu na koszt i niebezpieczeństwo właścicieli.

Równocześnie Zarząd miejski zawiadamia, że przy Muzeum techniczno-przemysłowem przy ul. Smoleńsk istnieje Poradnia artystyczna która podejmuje się opracowania planów na różnego rodzaju szyldy i reklamy, uwzględniające stronę estetyczną i zabytkową miasta.

—o—

Łowiecki pociąg popularny

Lwów, 11 kwietnia.

W czasie między 14 a 24 kwietnia odbędzie się w Warszawie pokaz trofeów łowieckich, zjazd międzynarodowej rady łowieckiej, oraz konkurs wyżłów w Wilanowie. Otrzymaliśmy zawiadomienie od Polskiego Związku Stowarzyszeń Łowieckich, że w razie zgłoszenia się przynajmniej stu osób chętnych do przyjazdu w jednej grupie może być złożony pociąg wycieczkowy bridge z przyznaniem daleko idących ulg.

Zgłoszenia przyjmuje Małopolskie Towarzystwo Łowieckie Lwów Ossolińskich l. 11.

Kiedy rozpoczną roboty we Lwowie?

Lwów, 11 marca.

(g) Bezpośrednio przed 19 marca br. jedna z agencji obwieściła, że roboty wiosenne na terenie Lwowa rozpoczną się dnia 20 marca i że znajdzie przy nich zajęcie kilka tysięcy robotników.

Już wówczas powątpiewaliśmy, znając „rozpęd" prac naszych czynników miejskich, w ścisłość tej zapowiedzi i podkreślaliśmy, że zatrudnienie **kilku tysięcy na tę masę bezrobotnych** i tę nędzę w jakiej żyją ci ludzie przy równoczesnem niedomaganiu doraźnej akcji ratowniczej — jest słabą zapowiedzią tak smutną i że zaledwie w ułamku da ona rozwiązanie bezrobocia we Lwowie.

Od dnia 19 marca minęło kilka tygodni a przy pracach znalazło zajęcie zaledwie 400 osób. Tymczasem codziennie niemal odbywają się „defilady" bezrobotnych, którzy przy wtórze spuszczanych żaluzyj, pokazują się nawet gromadnie przy ul. Akademickiej.

Na co się więc czeka. Wszak sezon wiosenny w pełni. Czy znowu remont ulic przypadnie na jesienne i zimowe okresy i wywoływać będzie dyskusje wytrzymałości betonu przy takiej a takiej ilości mrozu?

Czy mamy opracowany plan prac, czy też czekamy z niemi na okres „wyborczy" by poszczycić się „rozmachem" i „dobrodziejstwem" miasta?

Od miesięcy, od lat w porze wiosennej taka np. ul. Ossolińskich leży w błogiem cuchnącem błotku i tego roku jęczy całą swą powagą ulicy śródmieścia o pomoc. Niestety — ratusz jęku ul. Ossolińskich i całego szeregu pokrewnych w nieszczęściu — nie słyszy. Mieszkańcy tych, ziejących brudem, bagnem i chorobliwemi zarazkami ulic, od miesięcy nie otwierają okien.

Możeby jednak przedstawiciel magistratu przeszedł się temi dołami i błotami i stwierdził dolę i niedolę tych ulic. Należy natychmiast przystąpić do sanacji tego stanu rzeczy i zająć **bezrobotnych**,

Na co — pytamy — czekają dyspozytorzy prac inwestycyjnych we Lwowie?

DAJ GROSZ NA LOPP

Wadliwy komin przyczyną pożaru

Przemyśl, 11 kwietnia.

W Nowosiółkach koło Przemyśla wybuchł groźny pożar w zabudowaniach Dmytra Korzeniowskiego i w przeciągu godziny strawił dom i szopę z narzędziami. Ogólna szkoda wynosi 1.000 zł. Przyczyną pożaru była wadliwa budowa komina.

GIEŁDA

Waluty

Kraków, 11 kwietnia

Na krakowskim rynku pieniężnym płacono za dolara 5.27—5.28 Bank Polski 5.26. markę niemiecką 2.05—2.07 B. P. 2.0525, korona czeska 21.60—21.80 B. P. 21.79, funt ang. 27.25—27.50 B. P. 27.27, szyling austr. 98.— B. P. 96.50.

Giełda zbożowa

Kraków 23 marca.

Kursa ustalone na podstawie cen orjentacyjnych

	od	do
Pszenica dworska czerw. stand.	21.50	21.75
Pszenica biała stand.	21.—	21.25
Pszenica targowa stand.	20.75	21.
Żyto targowe stand.	14.00	14.15
Owies dworski stand.	13.00	13.25
Owies targowy	12.50	12.75
Jęczmień dworski	15.00	17.00
Jęczmień targowy	14.50	15.00
Kukurudza krajowa	21.—	22.—
Proso	19.—	20.—
Groch zwykły jadalny	25.—	27.—
Siano słodkie	6.50	7.—
Siano średnie	5.—	5.50
Siano kwaśne	4.—	4.50
Koniczyna pastewna	7.—	8.—
Mak niebieski z workiem	50.—	52.—
Kminek kraj. czyszczony	165.—	175.—
Ziemniaki stołowe	5.00	5.25
Mąka pszenna okr. Krak.		
45 proc.	37.00	38.00
60 proc. poznańska	31.00	32.00
Mąka żytnia okr. Krak.		
I gat. 0—65 proc.	23.50	23.75
II. gat. 55 proc. sitkowa	17.00	17.50
65 proc. sitkowa	13.00	13.50
Graham pszenny	29.—	30.
Otręby żytnie	9.80	10.00
Otręby pszenne	10.50	11.—

Ceny orjentacyjne wypośrodkowane przez Komisję notowań na podstawie nieoficjalnych transakcji oraz podaży i popytu.

Tendencja nieco słabsza, dowozy średnie.

Giełda warszawska.

Warszawa 10. IV. 1934

3 proc. poż. budowlana	43·75
4 proc. poż. inwestycyjna	107·75
4 proc. poż. inwest. seryjna	·
4 proc. poż. konwersyjna	61·5
5 proc. poż. kolejowa	58·25
5 proc. poż. dolarowa	73·
6 proc. poż. dolarowa	53·5
7 proc. poż. stabilizacyjna	57·75
10 proc. poż. kolejowa	·

Waluty i dewizy

Gdańsk	172·	Paryż	34·93·5
Holandja	358·45	Praga	22·02·
Londyn	27·40	Szwajcarja	171·42
N. Jork	5·29·	Wiedeń	
N. Jork telegr.	5·29·75	Berlin	209·90

Giełdy zagraniczne

Londyn. 10. IV.

N. Jork	5·17·5	Zurych	
Paryż	78·40·	Praga	124·68
Berlin	13·06·5	Budapeszt	24·75
Amsterdam	7·64·25	Bukareszt	5·19
Bruksela	22·10·	Wiedeń	28·
Rzym	60·18·	Warszawa	27·37

Zurych, 10. IV.

Paryż	20.38·	Wiedeń	73·33·
Londyn	15·98·5	Praga	12·84·
N. Jork	3·08·25	Warszawa	58·30·
Bruksela	72·30·	Budapeszt	
Rzym	26·54·	Bukareszt	30·5
Amsterdam	209·15·	Buenos Aires	
Berlin	122·30·		

Paryż. 10. IV.

Londyn	78·45·	Praga	63·10
N. Jork	15.15·	Bukareszt	15·15
Bruksela	354·5	Wiedeń	
Rzym	130·30	Berlin	601.
Zurych	·	Warszawa	
Amsterdam	1025·75		

CO DZIEŃ NIESIE?

11 Kwietnia Wsch. sł. 4 g. 40 m. Zach. sł. 18 g. 11 m.	**Środa** Leona pap. (Czwartek Juljusza)

O. ALEKSANDER PIOTROWSKI Mościska.

Rota Katolików w Polsce

Nie rzucim Chrysta świątyń Twych
Nie damy pogrześć Wiary:
Próżne zakusy duchów złych
I próżne ich zamiary.
Nie damy by nas świeczczył wróg.
Tak nam dopomóż Bóg!

Nie damy bezbożnikom tknąć
Małżeństwa sakramentu. —
Wrogowie w przepaść lud chcą pchnąć
Zniszczeniem fundamentu —
My będziem strzegli Twoich dróg..
Tak nam dopomóż Bóg!

Nie damy wrogom Krzyża kraść
Z ochron, szpitali, szkoły,
Choćbyśmy mieli trupem paść,
Zniszczymy ich mozoły.
Nie wpuścim piekła w Państwa próg..
Tak nam dopomóż Bóg.!

Z miejskich osiedli, z wiejskich pól
Popłynie hymn wspaniały:
Niech żyje Jezus Chrystus Król
W koronie wiecznej chwały!
Niech żyje Marja! zagrzmi róg..
Tak nam dopomóż Bóg!

Oto ślubujem z ręką wzwyż
Polski synowie, córy.
Świadkiem nam Zbawca, Jego Krzyż,
Królowa z Jasnej Góry.!
Nie spoczniem wpierw aż pierzchnie wróg —
Tak nam dopomóż Bóg!

Rozkład Lotów

ważny do dn. 30. IV. 1934.
(codziennie — także w niedziele.)

o. 8.50	WARSZAWA	↑	p. 14.35
p. 10.45	KRAKOW	↑	o. 12.45

(poniedziałki, środy i piątki) (wtorki, czwartki i soboty)

o. 11.05	KRAKOW	↑	p. 12.20
p. 13.00	BRNO		o. 10.25
o. 13.20	BRNO		p. 10.05
p. 14.10	WIEN		o. 9.15

Odjazd autobusów w Krakowie z przed Biura P. L. L. „LOT“, ul. Szpitalna 32 do samolotu warszawskiego o godz. 12.05 do samolotu wiedeńskiego o godz. 10.20

Odjazd autobusu w Warszawie z przed Hotelu Polonja Aleje Jerozolimskie 39. o godz. 7.05.

(wtorki, czwartki i soboty)

Odjazd autobusu w Warszawie z przed Hotelu Polonia, Aleje Jerozolimskie 39. o godzinie 14.15.

Odjazd autobusu w Katowicach z przed Biura „Orbisu“ ul Dyrekcyjna 2. o godzinie 7.30.

Ścisłe informacje w biurach P. L. L. „LOT“.

—o—

Odjazd pociągów z Krakowa

Do **Warszawy**: 11.20, **15,05 (p) 17.42(p)** 21,30; 22.55; 23.10.
Do **Katowic**: 5.30 7.00, 9.05, 14.00 16.40
Do **Wiednia, Pragi**: 1,15, **11,41 (p)**: 21.25. **(p)**:
Do **Berlina**: **6.15 (p.) 18.01 (p.)**
Do **Zebrzydowic**: 7.30.
Do **Poznania**: 11.50.
Do **Gdyni**: **22.23 (P.)**
Do **Cieszyna**: **17.15.**
Do **Chrzanowa**: 19.35.
Do **Dziedzic**: 20.25
Do **Żywca**: 9.15.
Lux-Torpeda do **Katowic**: 7.22 codziennie z wyjątkiem niedziel i poniedziałków: 13.44 we wtorki, środy, czwartki i piątki: 12.57 w niedziele.
Do **Lwowa**: **0.32 (p)**; 7.50, **8.50 (P)**; 13.22; 23.30.
Do **Zakopanego**: 0.20, **8.35 (p)**; 9.30 kurs. codz. prócz niedziel) **13.30 (p)** kursuje w dnie przedświąteczne do 19 marca 15.45 14.50 kursuje w soboty i do 19 marca: **Lux-Torpedo** do Zakopanego: 6.30 w niedziele 14.55 w soboty.
Do **Oświęcimia**: 5.15. 13.40
Do **Rabki**: **6.50 (p.)**: kursuje w niedzie do 11 marca taryfa osobowa
Do **Krynicy**: 0.01 5,55 13.22 17.58
Do **Wadowic**: 7.15, oprócz niedziel: 20.15.
Do **Zwardonia**: 14.05 kursuje w dnie przedświąteczne do 10 marca: 18.05 od 1 marca tylko do Suchej.
Do **Bielska** (przez Kalwarję): 15,15 kursuje codziennie oprócz niedziel.
Do **Rzeszowa**: 9.20 w dni robocze.
Do **Tarnowa** :14.20 w soboty robocze; 16.30 z wyjątkiem świąt i sobót.
Do **Przemyśla**: 15.30
Do **Lublina**: 19.45.
Do **Bochni**: 19.20. 20.45 w dni robocze
Do **Niepołomic**: 4.30. 14.10.
Do **Wieliczki**: 6.45 (m.) 8,25 (m.) 10.00 (m.) 11.50 (m.) 13.07 (m.) 13,55; 15.05 (m.); 16.45; 17.50 (m); 19.15 (m.); 19.55; 21.50 (m.); 23.10.
Do **Kocmyrzowa**: 7.35 (m.) 10.50 (m.) 13.45; 16.40. 19.40 (m.)
Do **Mogiły**: 21.40 (m.)
Uwaga. (p.) = oznacza pociągi pospiesz ne; (m.) = pociągi motorowe.

Zmiana lokalu Administracji

Zawiadamiamy, że Oddział Administracji i Redakcji „Kurjera Powszechnego“ w Krakowie został przeniesiony z ul. Florjańskiej 8 do lokalu przy ul. Sławkowskiej 26 II. p.

Ks. wicemin. Żongołłowicz w Krakowie

Kraków, 11 kwietnia.

W poniedziałek bawił w Krakowie incognito ks. Żongołłowicz i zwiedził Wydział rolniczy oraz Bibljotekę Jagiellońską. Wizyta ta podobno stoi w związku z likwidacją Wydziału rolniczego U. J. w Krakowie.

Zdarzenia i wypadki

— W dniu 9 bm. o godz. 9.50 Adamski Paweł, woźnica z Wągrzców, pow. krakowskiego, jadąc wozem jednokonnym ul. Potockiego potrącił kołem Stanisławę Zawieruchę, lat 38 liczącą, zam. przy ul. Krakowskiej 47, wskutek czego doznała złamania obojczyka oraz ogólnych kontuzyj. Jak się z dochodzeń okazało, za wypadek winę ponosi poszkodowana.

— O godz. 18 wezwane zostało Pogotowie Ratunkowe na ul. Starowiślną do Marji Molendy, lat 70, zam. przy ul. Jakóba 15, która jadąc tramwajem tuż przed przystankiem wyskoczyła z wozu, doznając ogólnego potłuczenia. Pogotowie Ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło kontuzjowaną do szpitala św. Łazarza.

— Dnia 8 bm. w Bibice pow. krakowskiego powstała bójka na tle osobistych porachunków między dwoma parobczakami, w czasie której jeden z nich nazwiskiem Banaś zadał kilka ran w głowę niejakiemu Sience, który zmarł w szpitalu św. Łazarze w Krakowie. Sprawę zabójcy przekazano władzom sądowym.

Proces o głośny napad rabunkowy

Tarnów, 11 kwietnia.

Przed sądem okręgowym w Tarnowie odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko Karolowi Kasprzyckiemu i Alfonsowi Surmanowi, oskarżonemu o napad rabunkowy z bronią w ręku na mieszkanie doktora Tadeusza Klukara, dokonany w dniu 2 lutego br. Napad odbył się w czasie największego ruchu ulicznego. Bandyci zrabowali 1375 zł. gotówki oraz biżuterję i rewolwer wartości kilkuset złotych.

Oskarżeni wypierają się winy, wykazując swe alibi, jakkolwiek świadkowie rozpoznali w oskarżonych sprawców napadu. Ze względu na dopuszczenie przez sąd świadków odwodowych, rozprawę odroczono do dnia 30 bm.

Dwaj bracia ofiarami mordu na tle majątkowem

Tarnów, 11 kwietnia.

W Krzyszowie pod Tarnowem dokonano morderstwa na Andrzeju i Adamie Srebnych. Zbrodnia została dokonana prawdopodobnie 6 bm., odkryto ją jednak dopiero 8 bm. Po odkryciu morderstwa na miejsce przybyły władze sądowo - lekarskie, które dokonały oględzin i zarządziły docho dzenia.

Braci Srebnych zamordowano we śnie przy pomocy siekiery. Jeden z zabitych otrzymał 10 drugi 5 ciosów, wszystkie śmiertelne. Prawdopodobnie zachodzi tu nie morderstwo w celach rabunkowych, ale na tle sporów majątkowych. Policja przeprowadza energiczne dochodzenia w sprawie morder stwa.

Włamanie kasowe

Tarnów, 11 kwietnia.

W nocy z 8 na 9 bm. nieznani sprawcy włamali się do zakładów przemysłowych Hirscha i Reicha, gdzie rozpruli kasę rakiem. Patwą włamywaczy padło zaledwie 83 zł., które znajdowały się w kasie.

Szaleniec zmasakrował ojca

Opatów, 11 kwietnia.

We wsi Wólka Wojnowska w pow. Kieleckim umysłowo chory Oleksiak Kazimierz w przystępie szału rzucił się na ojca swego Wojciecha lat 74, zadając mu ciężkie rany w głowę kamieniem. Następnie powalił go na ziemię kopiąc obcasami butów po głowie. Wskutek zmasakrowania czaszki napadnięty zmarł w ciągu kilku minut.

Nocne dyżury lekarzy: Dr. Baranowski Tatarska 11) Dr. Guttman Gizela (Grodzka 60 tel. 126-98) Dr. Herzhaft (Florjańska 47 tel. 169-69). Dr. Piotrowski Kazimierz (Długa 60 tel. 149-58).

Nocne dyżury aptek Apteka pod Koroną (Rynek 22). Apteka pod Gwiazdą (Florjańska 15) Apteka pod Opatrznością (Karmelicka 23) Apteka Warszawska (Al. 29 Listopada 17) Apteka pod Aniołem (Dietla 76). W **Podgórzu**: Apteka pod Opatrznością (Brodzińskiego 1).

TEATRU IMIENIA J. SŁOWACKIEGO

Środa 11. 4. „Judasz z Kariothu“. Czwartek 12. 4. „Chcę właśnie ciebie“ Piątek 13. 4. „Ładna historja“. Sobota 14. 4. „Królewska rodzina“ (premjera).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Józef w Egipcie“ (?)
ADRIA: „Brat djabła“.
APOLLO: „Pieśniarz Warszawy“ (Eu genjusz Bodo)
BAGATELA: „Król lwów (Syn dżungli)
Dom Żołnierza: „Zaginiona żona.“
MUZEUM: nieczynne.
PROMIEŃ: „Uśmiech szczęścia“ i „Lil janka się kocha“
SZTUKA. „Jarmark miłości“ (Janet
SŁONKO: Róża św. Teresy“
ŚWIT: „Arystokracja Podziemi“.
UCIECHA: „Czibi“.
WANDA: „Królowa Krystyna“ (Greta Garbo).

KRONIKA KULTURALNA

Jubileusz Wandy Siemaszkowej w Krakowie. W najbliższą sobotę 14. bm. Teatr krakowski święcić będzie 45-lecie pracy scenicznej Wandy Siemaszkowej. Znakomita artystka, której jubileusz niedawno uroczyście Lwów obchodził, przybywa na kilka występów gościnnych na swą macierzystą scenę w Krakowie gdzie przed laty rozpoczęła swą pracę aktorską i gdzie święciła pierwsze triumfy. Pierwszy występ gościnny zasłużonej artystki odbędzie się w sobotę 14 bm. w nowej, nieznanej dotąd w Polsce sztuce amerykańskich autorów G. S. Kaufmana i Edny Ferber pod tytułem „Królewska rodzina“ w reżyserji J. Karbowskiego. Postać główną artystki Fanny Cavendish, pierwszej z wielkiego rodu aktorskiego, którego dzieje stanowią interesującą treść sztuki, kreuje Wanda Siemaszkowa, obchodząca w tym dniu jubileusz swej 45-letniej pracy scenicznej. Spodziewać się należy, że kulturalne sfery naszego miasta wezmą najżywszy udział w tym akcie hołdu dla zasług obywatelskich i artystycznych Wandy Siemaszkowej, cieszącej się zawsze tak gorącą miłością i uznaniem u publiczności krakowskiej.

Z opery krakowskiej. Najbliższym przedstawieniem operowem w poniedziałek 16. bm. będzie „Tosca“ Pucciniego. W operze tej wystąpią gościnnie świetni artyści: Irena Cywińska, Norberto Ardelli, i znakomity nasz śpiewak Adam Didur.

Z Teatru im. J. Słowackiego w Krakowie. Dzisiaj we środę na przedstawieniu popularnem po cenach znizonych głęboki dramat K. H. Rostworowskiego „Judasz z Kariothu“, w opracowaniu scenicznem reż. J. Karbowskiego. Obsadę ról głównych stanowią pp. Jaroszewska, Ankwicz-Szyjkowska, Klońska, Kułakowski, Hierowski, Nowakowski, Ruszkowski i in. Oprawa dekoracyjna H. Zwolińskiego.

Teatr dla Dzieci: Już w najbliższą sobotę i niedzielę wystąpi na scenie Teatru Bagatela najlepszy w Polsce „Teatr dla dzieci“ T. Ortyma, który odegra dwie przezabawne bajki „Śnieżka“ i „Tomcio Paluch“. W zespole Teatru „Teatr dla dzieci“ występują same dzieci oraz najmniejszy artysta polski, liliput Dudziński, który swemi śmiesznemi opowiadaniami rozśmieszy widzów. Ponadto wystąpi żywy niedźwiadek, który będzie bawił dzieci. Cały personal artystyczny „Teatru dla dzieci“ przybędzie do Krakowa w liczbie 14 osób, z własnemi dekoracjami i kostjumami.

Ostatni dzień wystawy Drabika. Jeszcze dziś zwiedzać można cieszącą się wielkiem powodzeniem wystawę znanego scenografa W. Drabika. Dzisiaj w godzinach popołudniowych wystawa zostanie zamknięta z powodu przygotowań do otwarcia wystawy znakomitego artysty Wojciecha Weissa i jego uczniów, której otwarcie odbędzie się w nadchodzącą niedzielę.

KOMUNIKATY

Posiedzenie Tow. Lekarskiego odbędzie się dziś we środę o godz.20-ej w sali Towarzystwa (Radziwiłłowska 4.)

We czwartek dnia 12 bm. o g. 18.30 w Sali Błękitnej Domu katolickiego na zaproszenie Związku Obrony Kresów Zachodnich wygłosi **red. Smogorzewski z Berlina** odczyt na temat „Czy dziejowy zwrot w stosunkach polsko-niemieckich.“

Kursy Zawodowe: Dyrekcja Muzeum Przemysłowego zawiadamia, że przyjmuje wpisy na kursy: gorseciarski, rękawiczniczy, (wyrób ręczn. rękaw. skórz.) instalacji centr. ogrzewania i obsługi silników spalinowych.

Orkiestra Marynarki Wojennej w Krakowie. Reprezentacyjna „Orkiestra Marynarki Wojennej koncertować będzie dnia 14 bm. tj. w sobotę o godz. 19.30 w sali Starego Teatru. Orkiestrą dyryguje kpt.: Al. Dulin. W obszernym programie figuruje m. in. Polonez As-dur Szopena enakomicie wykonany przez zespół orkiestralny. Tegoż dnia tj. 14 bm. o godz. 13 odbędzie się poranek koncertowy tejże orkiestry dla młodzieży szkolnej w „Złotej Sali“ Domu Katolickiego. Czysty dochód przeznaczony na Fundusz Obrony Morskiej.

Odczyt w YMCA. W poniedziałek, 16 bm. wygłosi Dr. Rudolf Mahr w Ognisku Polskiej YMCA, przy ul. Krowoderskiej 8. odczyt pt. „Laponja i życie lapońskie na Dalekiej Północy.“ Odczyt będzie bogato ilustrowany przeźroczami. Początek o godz. 19-ej, wstęp wolny.

Komitet obchodu ku czci ks. Gorczyckiego, zapowiada, że zebranie plenarne Komitetu Obchodu 200-ej rocznicy śmierci ks. Gorczyckiego kompozytora krakowskiego odbędzie się dnia 20 bm. o g. 19.-ej w sali Tow. Oratoryjnego. (Straszewskiego 18.).

Wybory na Zjeździe Harcerstwa. Po ukończeniu obrad na niedzielnym Zjeździe Oddziału krakowskiego Z. P. H. dokonano wyboru do zarządu oddziału. Do zarządu weszli p. wojew. Kwaśniewska, wicewojewoda Walicki, wiceprezydent miasta Skoczylas, p. Szpettona i inni. Komendantem Chorągwi Harcerzy pozostał dh dr. Władysław Szczygieł, komendantką Chorągwi została druhna Harsdorf.

Audycje radjostacji krakowskiej

Środa 11 kwietnia 1934.

7,00—8.00 Audycja poranna z Warszawy. 11,35 Program na dzień bież. 11.40 Trans. z Warszawy. 11.50 Wiadomości bieżące 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. 12,05 Płyty gramofonowe. 12,30 Trans. z Warszawy. 15.25—16,40 Tr. z Warszawy. 16.40 Feljeton: „Przez mój okno“ wygł. red. J. Bajsarowicz. 16.55 Płyty gramofonowe, 17.20 Trans. z Warszawy. 17,50 Pogadanka: „Morszyn — polski Karlsbad“ wygł. dr. Al. Goldschmied. 18.00—19,00 Trans. z Warszawy. 19.00 Program na dzień następny. 19.05 „Skrzynka techniczna“ w opr. inż. Z. Kisielnickiego. 19.20 Rozmaitości. 19.25—19.43 Trans. z Warszawy. 19,43 Wiadom. sportowe lokalne. 19.47—24.00 Trans z Warszawy i Wilna.

NAJDZIWNIEJSZE MIASTECZKO ŚWIATA

i inne bardzo dziwne miasta

Na kuli ziemskiej są takie różne dziwne miasta, o których się nawet filozofom nie śniło, a dowiedzieć się o nich tylko przypadkowo można, wyłapując wogóle takie różne dziwactwa i dziwadła.

MIASTO TROGLODYTÓW

Jest naprzykład dość duże miasto... troglodytów, nadal przez troglodytów zamieszkałe. Nie tak znowu daleko, bo w samej Europie, w Hiszpanji, 50 klm. odległe od Grenady, wysoko w górach i skałach gliniastych. Na 35 tysięcy mieszkańców 20 tysięcy mieszka w jaskiniowych domach, w skale wydrążonych, z balkonami, z wierconemi kominami, wysokiemi tak, że wieczorem cała góra dymi. Nawet sobie w tej skale wyżłobili jeden palazzo i wspaniały kościół...

Nikt ze znajomków tam jeszcze nie był, choć tylu szczęśliwców po Hiszpanji jeździło. Na walkach byków wszyscy, obligatoryjnie. W Godac nikt.

NIEMCY NA SYBIRZE

Na Sybirze na Wschodzie daleko w głębi puszcz małe miasteczko — republika nazywa się Baranowicze-Uchail. Założyli i zbudowali jeńcy niemieccy z czasów wojny z doktorem Gittonem na czele. Ani kolej tam nie dochodzi, ani żadnych dróg, ani gościńców. Ale jednak mieszkańcy tych Baranowicz (Uchail) są zadowoleni z życia, do ojczyzny wracać nie chcą, z resztą Sybiru się nie komunikują, o świecie Bożym słyszeć wogóle nie chcą, ani o elektrotechnice, radju, kinie, kryzysie. Żyją z rybołóstwa i myślistwa a chercher l afemme... autochtonki.

STOLICA W CZTERY LATA

Z innych dziwacznych miast zasługuje na „wzmiankowanie“ taka Canberra, stolica Australji, zbudowana przez jednego architekta amerykańskiego, cała od a do b do c do zet z wspaniałemi gmachami publicznemi, ogrodami, skwerami w przeciągu czterech lat, punktualnie w terminie oddana mieszkańcom.

LETNISKO POLSKIEGO HRABIEGO

Równie szybko powstała mała kuracyjna miejscowość na Słowaczyźnie, Vyżnie Rużbachy (po czesku). Drużbaki (po polsku), z pałacami, kasynami, basenami, kąpielami, postawiona od a do zet kosztem jednego człowieka, i to Polaka, ożenionego z księżniczką, Bourbonką, Zamoyskiego, dokąd tego lata tym i owym wyjechaćby warto ot tak, żeby choć tylko zobaczyć, poczem wykapać się i do zdrowia wracać.

„LA BARCA“

Dość dziwaczne jest dalej miasto La Barca, liczące przeszło sześćkroćstotysięcy mieszkańców, ale unikat, bo bez kanalizacji, bez rzeki, bez stawów, skutkiem czego omal nie najnudniejsze miasto w Ziemi Obiecanej (Terra Prohibita), nie ustępujące atoli pod tym względem wspaniałemu Moszkopolis, w którem na prawach azylu mieszka dotychczas także spora ilość Polaków.

MIASTO SPECJALIZOWANE

Zeszłego roku dużo nasłuchaliśmy się i naczytali o bardzo szybko powstałych i początkowo ogromnie wszystkim imponujących miastach industrjalnych sowieckich, takich, jak Magnitogorsk, Zinowiewsk, Świerdłowsk, Azbest (sic), Stalingrad, o których pisanie i opowiadanie jakoś całkiem w tym roku wyszło z mody.

Oryginalne i też pod wieloma względami dziwaczne są oczywiście miasta w kraju „nieograniczonych niemożliwości“, to jest w Ameryce. Tu więc istnieje miasto samochodne (Detroit) i miasto rozwodne (Reno, Nevada), tu nazywa się nazwiskiem: Betlehem miasto trzystotysięczne, w którem wyłącznie produkują armaty i płyty pancerne; tu też jest miasto (Baltimore) z pomnikiem Adama, ale samego Adama, bez nazwiska, pomnikiem wzniesionym przez Purytanów z Marylandu, gdzie jak corocznie tak i ub. roku odbywały się uroczystości rocznicy urodzin (rok 5937) pierwszego (ausgerechnet) człowieka, praprapraszczura gatunku ludzkiego, urodzin wedle ściśle obliczonej naukowo daty.

MEKSYKAŃSKIE KOŚCIUSZKO

Ale jest tam oto w tych samych Stanach Zjednoczonych jedno miasto, które nas specjalnie powinno obchodzić i to właśnie w roku bieżącym; i jakoś dotychczas nic nie obchodzi czy nie obeszło.

Miasto to znajduje się na samem Południu, 150 mil od Zatoki Meksykańskiej w strefie już bardzo upalnej w stanie Missisipi. Założyli to miasto Amerykanie Południowcy wnet po powstaniu naszem Listopadowem i ku uczczeniu narodu, wówczas (1834) umęczonego, nazwali Kościuszko. Jest dziś w Ameryce kilkanaście miasteczek o polskich nazwiskach: Częstochowa „Pannamarja“, a samych Pułaskich siedem. Ale polską nazwę raz pierwszy dostało Kościuszko już lat temu 100!

Oryginalne w tem mieście jest to, że ma ono charakter już typowo południowy meksykański, nieco w Teksas-stylu z płaskimi dachami z najcudowniejszą roślinnością.

BEZ RODAKÓW I BERKÓW

Oryginalne dalej w tem Kościuszku jest to, że niema tu Polaka ani na lekarstwo, co jednak w amerykańskich miastach wogóle się nie zdarza. Wskutek tego też (prawdopodobnie) z Święcząbyby szukał i nie wyszukał ani jednego literalnie syna Izraela, co jednak w amerykańskich miastach wogóle się nie zdarza. Jest to więc Kościuszko bez rodaków i bez berków joselowiczów. Unikat.

I otóż to miasto obchodzi w tym roku stulecie (century) swego istnienia.

A w tym też roku, zaczyna się w Ameryce budować reprezentacyjna autostrada od Nowego Jorku do Mexico-City, która może, która powinna przechodzić przez stolicę Stanu Missisipi przez miasto Jackson.

Kościuszko ma zamiar obchodzić swoje stulecie bardzo uroczyście, ale przy tej okazji chce dostać zasłużony prezent w formie autostrady, przechodzącej przez sam środek city, oppidum, urbs. To też tamtejsza Izba Handlowa (Country-Developement-Association) ma zamiar i do Kongresu i do Senatu wysłać odpowiednie propozycje i petycje... Do Polaków mają zamiar zwrócić się także, wzywając ich do współdziałania.

UWADZE P. PATKA

Zdaje się, że w tych staraniach powinni wesprzeć Kostiuskjanów i Polonia amerykańska, i starokrajskie czynniki decydujące, państwo reprezentujące. Winniśmy stokrotną wdzięczność wnukom tej generacji, która w najciemniejszych, najposępniejszych dla Polaków czasach, imieniem polskiego bohatera narodowego nazwała śmiało swoje osiedle.

Pozwalamy sobie zwrócić na to uwagę pana ambasadora, mecenasa Patka. Nie powinno nie być na uroczystościach stulecia stuprocentowo amerykańskiego unikatowego miasta Kościusko delegacji polskiej. A autostradę dostać bezwarunkowo muszą! Pomniczek, ewentualnie zafundowany Sfilmować stuletniakaby się godziło. posłaćby też wypadało.

ADOLF NOWACZYŃSKI.

Polska flota handlowa

(g) Według ostatnich danych na rok bieżący, polska **flota handlowa** liczy obecnie 56 statków o łącznym tonnażu 64.953 TRB. W tej liczbie znajduje się 36 statków parowych o tonnażu 61.292 TRB, oraz 20 statków motorowych o tonnażu 3.661 TRB.

Z gólnej liczby statków 30 posiada tonnaż od 100 do 500 TRB, 5 — od 501 do 1000 TRB, 9 statków — od 1001 do 2.000, 7 statków — od 2.001 do 3.000, 2 statki od 3.001 do 5.000, oraz 3 statki od 5.000 do 8.000 TRB.

Ponadto zarajestrowanych jest 16 statków, posiadających pojemność mniejszą niż 100 TRB.

Skon twórcy nowoczesnego drzeworytnictwa polskiego

Nagle i niespodziewanie, w pełni sił twórczych, zabrała śmierć sztuce polskiej wielkiego artystę Władysława Skoczylasa, znakomitego grafika i malarza, świetnego pedagoga, jednego z najczynniejszych organizatorów życia artystycznego w Polsce.

Organizm śp. prof. Skoczylasa łączyła groźna choroba, leukomja, do której dołączyła się ciężka choroba serca. Transfuzja krwi nie zdołała już uratować życia artyście.

Przez śmierć Skoczylasa sztuka polska i życie artystyczne kraju ponoszą olbrzymią stratę, bo wszak odszedł człowiek naprawdę wielki. Zmarł w pełni lat męskich, liczył bowiem zaledwie lat 51, a jednak ileż zdołał zdziałać i jak mocno zaważyć w polskiej, powojennej sztuce!

Śp. Władysław Skoczylas, urodzony w r. 1883 w Wieliczce, studja malarskie i rzeźbiarskie odbywał w Krakowie, Wiedniu, Paryżu i Lipsku. Po powrocie do kraju zamieszkał w Zakopanem, gdzie opracował szereg tematów góralskich w drzeworycie, pracując jednocześnie jako profesor rysunków w szkole przemysłu drzewnego w Zkopanem. W r. 1914 otrzymuje pierwszą nagrodę za „Głowę Górala“ na konkursie graficznym im. H. Grohmana. Wybuch wojny i służba wojskowa przerywają mu pracę artystyczną do października r. 1915. Zwolniony z wojska, wraca do Zakopanego i wtedy powstają jego znakomite drzeworyty. W 1819 r. zostaje docentem grafiki i rysunków wydz. arch. politechniki warsz. Przenosi się na stałe do Warszawy i tu tworzy „Tekę zbójnicką“. W 1920 r. obejmuje katedrę grafiki w szkole sztuk pięknych. W r. 1930, powołany na dyrektora departamentu sztuki ministerjum W. R. i O. P., przez półtora roku piastowania tego urzędu poświęca się całkowicie organizacji życia artystycznego. W tym czasie, dzięki jego staraniom powstaje instytut propagandy sztuki w Warszawie. Z końcem 1931 r. wraca na katedrę grafiki w akademji sztuk pięknych, na którem to stanowisku pozostawał do ostatniej chwili.

Oprócz wielu prac malarskich, pozostawił przeszło 300 drzeworytów. Do większych cyklów należą: „Teka zbójnicka“, „Teka podhalańska“, „Stare Miasto“, nadto szereg świetnych ilustracji dzieł Żeromskiego, Kasprowicza, Reymonta i in.

Od 1920 r. śp. prof. Wł. Skoczylas wystawiał szereg swoich prac zagranicą, osiągając olbrzymie sukcesy i rozsławiając szeroko imię sztuki polskiej.

Wspaniały rozwój polskiej grafiki w ciągu ostatnich lat dziesięciu — to w lwiej części dzieło Skoczylasa. Nawet ci spośród młodych grafików, którzy nie byli bezpośrednio uczniami Skoczylasa, niejedno mają mu do zawdzięczenia. Skoczylas był bowiem twórcą narodowej szkoły grafiki polskiej i ta jego zasługa niemniej znaczyć będzie w historji, niż jego twórczość. A nie taka to częsta rzecz w sztuce, by wielki artysta stworzyć umiał również swoją szkołę.

O swoją ideę sztuki, ideę sztuki narodowej, odrębnej, własnej, nieuganiającej się za zagranicznemi modami i „izmami“ walczył Skoczylas przez cały ostatni okres swej działalności organizatorskiej i publicystycznej. Ten wielki artysta był bowiem również świetnym organizatorem i można rzec bez przesady, że w polskiem życiu artystycznem ostatniego dziesięciolecia nic nie działo się bez niego.

Ostatnie lata, nie zaniedbując pracy twórczej, pedagogicznej i organizatorskiej, poświęcił Skoczylas publicystyce i krytyce artystycznej. W artykułach swych i recenzjach toczył walkę o narodowy charakter sztuki naszej, występował przeciwko kosmopolitycznemu pokostowi, przejawiał ten sam temperament nacjonalisty z urodzenia, który bichał z jego drzeworytów i obrazów.

Umarł człowiek wielkiego talentu i wielkiej pracy, rzadkiej jasności umysłu i dobroci charakteru.

Wskrzeszanie zmarłych

Badania uczonych nad funkcjami serca pozwolą przywracać życie w wypadkach „pozornej“ śmierci.

Od najdawniejszych czasów organizm człowieka był przedmiotem pasjonujących badaczy, a w szczególności spokoju nie dawał problem śmierci. Zagadnienie to nietylko zapładniało fantazję artystów, lecz od wieków stanowiło jednakowo żywy, lecz nigdy nierozwiązalny problem poszukiwań naukowych. Mimo trwających przez wieki całe badań i studjów nad organizmem ludzkim i jego funkcjami, wciąż jeszcze ciało człowieka zawiera ogrom tajemnic i bez przesady rzec można, że dziś jeszcze stoimy niemal u progu poznania budowy i funkcyj tego cudownego mechanizmu.

MOTOR ŻYCIA.

Do najmniej może zbadanych organów należy, wbrew oczekiwaniu serce, które odgrywa w ciele ludzkiem doniosłą rolę motoru, stale pompującego krew do żył. Z chwilą, gdy motor ten zatrzyma się, następuje śmierć.

Z rozwojem chirurgji badania nad działalnością serca posunęły się znacznie naprzód, przyczem wielokrotnie próbowano przywracać życie zmarłym przez sztuczne pobudzanie działalności serca. Zabieg ten dał w kilku wypadkach pozytywne wyniki. M. in. wybitny w swoim czasie i głośny w świecie uczonych chirurg i profesor uniwersytetu lwowskiego, Kadyj, zdołał przez natychmiastowe otworzenie klatki piersiowej i masowanie serca przywrócić życie pacjentce która zmarła na stole operacyjnym pod lancetem.

METODY UCZONYCH ROSYJSKICH.

Inną drogą poszły badania uczonych rosyjskich. Zwrócili oni uwagę nietyle na mechanikę działania serca, ile na chemiczny skład krwi. Doświadczenia na psach, przeprowadzane w roku 1912 przez prof. Andrejewa, dały pod tym względem pozytywne wyniki. Zastrzyki specjalnego preparatu fizjologicznego z chloru lub wapna, robione w serce psa niezwłocznie po skonstatowaniu objawu śmierci, przywracały akcję serca, a tem samem życie zwierzęciu.

Przed kilkoma laty doświadczenie to zupełnie samorzutnie przeprowadził amerykański uczony Hocker, który przywrócił życie psu po pięciu minutach trwania agonu.

SMIERĆ POZORNA.

Doświadczenia te wychodzą z założenia, że śmierć, skonstatowana przez lekarzy, z różnych objawów zewnętrznych, jak zanik akcji serca i płuc, niezawsze jest połączona ze śmiercią organizmu, i że natychmiastowa właściwa pomoc lekarza może „wskrzesić umarłego“. Szczególnie dotyczy to wypadku porażenia prądem. Już wielokrotnie lekarze wskazywali na fakt, że skazańcy w Ameryce, traceni na fotelach elektrycznych nie umierają odrazu, lecz popadają w śmierć pozorną. która poprzedza śmierć organiczną.

„CUDOTWÓRCA“ MOSKIEWSKI

Najdalej pod tym względem posunął badania prof. Smirnow, kierownik wydziału fizjologicznego w moskiewskim Instytucie Funkcjonalnej Djagnostyki i Terapji. O jego to doświadczeniach londyński „Daily Express“ puścił sensacyjną wiadomość, że uczony sowiecki wskrzesza zmarłych.

W rzeczywistości doświadczenia prof. Smirnowa nie mają nic wspólnego z wskrzeszaniem i nie wyszły do tej pory poza badania czysto kliniczne nad szczeniakami. W wyniku swych doświadczeń uczony zdołał przywrócić akcję serca nawet po 30-tu minutach od chwili skonstatowania objawów śmierci. Ażeby wywołać śmierć, prof. Smirnow poddawał młode psy działaniu prądu elektrycznego o wysokiem napięciu. Następowało tzw. porażenie prądem, po którem stwierdzano śmierć psa. Wtedy uczony fizjolog zastrzykiwał psu w serce roztwór chloru i wapna, co w większości wypadków dawało skutek pozytywny.

Badania swoje prof. Smirnow ciągnie już od lat kilkunastu i w tej chwili spośród uczonych świata najbardziej jest zaawansowany w dziedzinie znajomości funkcyj serca i wszelkich zmian które w niem zachodzą pod wpływem czynników chorobowych. Uczony przewiduje przejście w najbliższych czasach z badań nad szczeniakami do doświadczeń z dorosłymi psami, a następnie z małpami. Badań nad ludźmi do tej pory jeszcze nie przeprowadzano, prawdopodobnem jest jednak, że organizm ludzki zachowywać się będzie identycznie, jak i organizm zwierzęcy.

Kurjer sportowy

Polska reprezentacja bokserska wyjechała do Budapesztu. W niedzielę o godz. pierwszej w nocy opuściła Poznań Polska Reprezentacja Bokserska udająca się do Budapesztu na zawody o mistrzostwo Europy. W Katowicach dołączyli się do zawodników poznańskich zawodnicy warszawscy Rotholc, Foriański i Antczak oraz Łodzianin Chmielewski. Kierownikiem ekspedycji jest prezes Polskiego Związku Bokserskiego dyr. Baranowski. Mistrzostwa Europy, jak wiadomo rozpoczynają się w najbliższą środę dn. 11 kwietnia. O zaszczytny tytuł mistrza Europy ubiega się 85 bokserów z 15 państw europejskich.

Przed meczem Polska — Czechosłowacja Już w najbliższą niedzielę rozegrany zostanie w Pradze czeskiej rewanżowy mecz piłkarski o mistrzostwo świata pomiędzy Czechosłowacją a Polską. W skład reprezentacji czeskiej wchodzą: Planicka (Slavia), Nejedly (Kladno), Machovsky (Teplitzer F. K.), Kostalek (Sparta) Cambal (Slavia) Krcil (Slavia), Sterc (Zidenice), Swoboda (Slavia), Nejedly (Sparta), Kopecky (Slavia) Puc Slavia).

W poniedziałek zestawił kapitan związkowy P. Z. N.-u p Kałuża następujący skład reprezentacyjnej drużyny polskiej, która rozegra międzypaństwowe zawody w piłce nożnej w Pradze z Czechosłowacją. Bramkarze: Albański i Jachimek, obrońcy: Martyna Bułanow i Pająk pomocnicy: Kotlarczyk, I. Kotlarczyk II., Mysiak i Dziwisz, napad: Urban, Artur, Gemza, Peterek, Wilimowski i Niechcioł. Jak widzimy, w składzie powyższym są uwzględnieni także rezerwowi, definitywny wybór nastąpi w Pradze. Sędzią zawodów został wybrany za wspólnem porozumieniem związków Anglik Lewington, a nie Niemiec Fuchs, gdyż ten ostatni nie jest członkiem niemieckiego Związku sędziów piłkarskich, o czem nie wiedział Związek czechosłowacki, proponując go na arbitra PZPN.-owi.

Mecz bokserski Polska — Austrja w Warszawie Mecz bokserski Polska — Austrja odbędzie się ostatecznie w Warszawie dnia 29-go kwietnia prawdopodobnie w gmachu cyrku, Warunki finansowe zostały już uzgodnione pomiędzy polskim Związkiem Bokserskim a Warszawskim Okręgowym Zw. Bokserskim.

Ogromne wzburzenie w japońskich kołach sportowych. Samobójstwo słynnego tennisisty japońskiego Jiro Satoh wywołało, jak już podaliśmy, ogromne wzburzenie w japońskich kołach sportowych. Jednym z przejawów tego wzburzenia jest dymisja 7-miu prezesów zachodnio japońskich Związków Tennisowych. Dymisja nastąpiła na specjalnie zwołanem tajnem posiedzeniu. W motywach podkreślają oni, że dymisja ich jest protestem przeciwko postępowaniu japońskiego Związku Tennisowego który jest pośrednio odpowiedzialny za śmierć Satoh. Dymisja prezesów zachodnio-japońskich związków wywarła bardzo duże wrażenie w Tokio. Dla uspokojenia opinji prezes wschodniego Związku Tennisowego oświadczył, że decyzja prezesów zachodnich związków była przedwczesna, ponieważ japoński Związek tennisowy nie otrzymał dotychczas szczegółowego raportu od kapitana okrętu „Hakone Maru“ w jakich okolicznościach nastąpiła śmierć japońskiego tenisisty. Pozatem zarząd japońskiego Zw. Tennisowego, jak już podaliśmy, wysłał jednego z członków zarządu, celem przeprowadzenia dochodzenia w Singapore i zajęcia się pogrzebem Satoh.

73-cie spotkanie Slavia — Sparta zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2. (0:0.)

W niedzielę rozegrane zostały w Berlinie i kilku innych miasta Rzeszy ćwierćfinałowe rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo Niemiec. Do półfinałów przeszły Victoria 89 Berlin, 09 Bytom 04 Schalke, SV Waldhof Mancheim i S.C. Norymberga.

W zawodach o mistrzostwo Węgier prowadzi Ujpest przed Ferencvaros.

—o—

Lotniska na obszarze Polski

(g) W „Monitorze Polskim“ (nr. 81) ukazał się spis istniejących na obszarze Polski lotnisk użytku publicznego. Są niemi: Bydgoszcz, Katowice, Kraków (Czyżyny), Lwów (Skniłów) Poznań (Ławica), Warszawa (Okęcie), Wilno (Porubanek), Biała Podlaska, Brody, Brześć n. B., Częstochowa, Dębica, Grodno, Inowrocław Krosno, Lidzbach, Lublin, Łódź, Mołodeczno, Płock, Warszawa (Mokotow). Zamość Baranowicze, Mielec, Nowy Targ. Sandomierz, Słomin. Ostatnich 5 lotnisk ma charakter prowizoryczny.

HUMOR

EGZAMIN

— Co nazywamy podatkiem pośrednim?

— Podatek od psów, naprzykład.

— ???

— Bo pies nie płaci go bezpośrednio.

JEFFERY FARNOL 97

SYGNET SIR RYSZARDA

Tłumaczyła z angielskiego **Felicja Zielińska**

Wtem milczenie nocy zostało przerwane krzykiem, który przeszedł w głośną paplaninę oszalałej mowy:

— Juljanie!... Juljanie — ach nie!... Nie miałem zamiaru nigdy mordować... ty zmusiłeś mnie — zmusiłeś mnie do tego!... Ty — —

Gorączkowa mowa zakończyła się ochrypłym krzykiem, przytłumionym strasznem dławieniem... Potem, jakby rozpływając się w powietrzu, głowa znikła, a pochylona nad ziemią stała stara Truffeni.

ROZDZIAŁ XLIV.

Opowiada, jak stary Ben założył się.

— Co na miejscu padł, Johnie? — pytał Ben patrząc przerażonym wzrokiem na kufel piwa.

— Tak mi powiedziała.

— Kto?

— Pani Camlo.

— Ale, co ona miała z tem wspólnego?

— A — rzeczywiście — co? Boże, różne plotki chodzą w ostatnich dwóch dniach — czarna magja, przedstawienie — czary — widma, sam już nie wiem, co!

— Na miejscu padł! — powtórzył Ben. — Jak baran, pan wicehrabia! I pomyśleć, że to on był winowajcą! Pomyśleć, że to on w masce i w płaszczu Sir Ryszarda zatrzymał moja panią, ukradł jej sakiewkę i zagwizdał przez zęby, udając Sir Ryszarda! Nie mogę powiedzieć, że dawno już nie podejrzywałem go. Ale pomyśleć, że to on — i, że już nie żyje!

— Ach — westchnął John — i kapitan Despard idzie tą samą drogą.

— Chcesz powiedzieć, że kapitan umrze także, Johnie?

— Tak doktor Samson twierdzi.

— Znowu nieboszczyk — ładne czasy, Johnie! Patrz, pan Juljan nie żyje, wicehrabia umarł, Oldcraft zginął, Galopujący Pastor wyzionął ducha — znaleźliśmy go niedawno z Joelem u rozstajnych dróg — sztywnego i zimnego, a teraz kapitan umiera! Zaiste, stara nasza wieś, stanie się sławną, Johnie. — Ben przełknął znowu piwo i oblizał wargi.

— Tak, ale częsta zbrodnia nie jest dobra dla mojego interesu. W ciągu dwóch miesięcy niespełna dwa trupy miałem tu — to zadużo!

— Tak — zabitego i zabójcę! Boże, co za czasy... a Sir Ryszard spacerował sobie śmiało przed ich nosem i nikt nie wiedział o tem prócz mnie.

— Co ty wiedziałeś, Benie?

— Jakto, czy to nie ja zaprowadziłem go do Moat House? Ale czy ty widziałeś go teraz ostatniemi czasy, Johnie?

— Nie, Benie, zamknął się w Weare, Grzegorz mi mówi, że nikogo nie chce widzieć i nic dziwnego!

— Ale patrz, Benie, twoja pani na koniu.

Helena zatrzymała się w tej chwili przed nimi na swej ślicznej klaczy.

— Proszę cię, Johnie, — odezwała się spoglądając na pewne okno — jak się ma nasz inwalida?

— Gaśnie — dogasa — nikogo nie poznaje biedak — bredził całą noc o śmierci, o kapitanie Archer, rozbójniku, o Sir Ryszardzie i o sobie, o nich wszystkich razem, zatopionych w stawie obok młyna. Doktor jest u niego teraz — nie, oto idzie! — rzekł John, bo właśnie śpieszył doktor Samson.

— Panie — zapytała — co ja słyszę o kapitanie Despard?

— Jeżeli to, że umarł, wiadomość jest przedwczesna — odpowiedział lekarz. — Obawiam się jednak, że dłużej, jak do zachodu słońca nie przetrzyma.

— Umierający więc? — szepnęła Helena, — czy nic nie da się już zrobić?

— Nic takiego, co ja lub kto inny mógłby uczynić. Potrzebuje opieki nieustannej, pieczołowitej, takiej jaką płatna pielęgniarka nie może mu dać.

Helena zeskoczyła zręcznie z siodła, zesunęła rękawiczki i rzuciła szpicrutę.

— Weź klacz, Benie — rzekła — i zaprowadź ją do domu, powiedz cioci, że zostałam, aby pielęgnować kapitana Desparda. A pan, doktorze, proszę mnie zaprowadzić do chorego.

— Boże — zawołał Ben, patrząc na Johna. — Więc to na kapitana padł jej wybór, pomimo wszystko!

— Zaiste! — rzekł John, pocierając brodę — a ja cały czas myślałem, że kto inny, Benie!

— Dawno już mogłem powiedzieć ci, człowieku, że to kapitan.

— Ale... ja byłbym przysiągł, że to — e — kobiety są dziwne stworzenia! — Byłbym przysięgał —

— Słuchaj, Johnie, założę się o ćwiartkę twego najlepszego piwa, że to kapitan — żywy czy umarły! O ćwiartkę, że moja pani wyjdzie za niego — o ile on naturalnie nie umrze. Gdy tylko więc będzie zdrów — ćwiartka!

— Ćwiartka, Benie! — westchnął John — chociaż miałem nadzieję — ach niech będzie!

Szlachetny John westchnął jedynie, i wszedł do swej gospody.

ROZDZIAŁ XLV.

Który będąc ostatnim kończy naturalnie tę książkę.

Sir Ryszard zdjął kurtkę i kamizelkę, odrzucił perukę, zakasał rękawy od koszuli, chwycił łopatę i zabrał się do swej codziennej pracy, której ostatniemi czasy zupełnie się oddał. Postanowił doprowadzić ogród do rozkwitu; ten ogród, który niegdyś był radością jego matki.

Dzień był gorący. Sir Ryszard więc od czasu do czasu wycierał spocone czoło i ponurym wzrokiem ogarniał dzieło swoich rąk.

Obecnie, gdy przerwał robotę i stał oparty na łopacie, usłyszał trzask ognia i opodal na podwórzu zobaczył czerwone płomienie. Skierował się więc natychmiast w tamtą stronę, gdzie Grzegorz palił całą kopicę zielska i paproci. Dłuższą chwilę milczeli obaj, spoglądając pochmurnie na ogień. wreszcie taka między nimi wywiązała się rozmowa:

G r z e g o r z: Gdyby jaśnie pani, nieboszczka mogła teraz zobaczyć swój ulubiony ogród sądzę, że uśmiechnęłaby się z radości.

S i r R y s z a r d: Pociesza mnie ta myśl, Gregu.

G r z e g o r z: (S p o g l ą d a j ą c n a S i r R y s z r d a u k r a d k i e m) Więc... pan słyszał... pan wie?

S i r R y s z a r d: Cóż mogłem słyszeć, skoro cały czas spędzam tutaj przy robocie, od chwili, gdy tylko oczyściłem się z podejrzenia.

G r z e g o r z: (M r u c z ą c) Niestety właśnie! Bo, kiedy pan bawił się w pustelnika i gorzkniał — tak, gorzkniał — inni zaczeli żyć na nowo! Bo, gdy pan zabawiał się łopatą, inni bawili się rozmową i to celowo.

S i r R y s z a r d: (K w a ś n o) Ja, nie jestem gadułą.

(C. d. n.)

Dr. Awin przypomniał się sądowi

Lwów, 11 kwietnia.

(s) Wczoraj przed r. Sokołowskim stanął w charakterze oskarżonego b. adwokat lwowski, rel. mojż., zamieszkały obecnie w Warszawie, kilkakrotnie karany dr. Henryk Awin, oskarżony o to że we wrześniu 1926 zabrał właścicielowi firmy jubilerskiej „S. I Beutel" pierścionek brylantowy wartości 250 dol. w celu obejrzenia go i ewentualnego kupna i dotąd pierścionka nie zwrócił. Firmę wymienioną poinformował p. Dr. Awin, że jest człowiekiem bogatym i że zamierza swą gotówkę ulokować w złocie i drogich kamieniach. Sąd przeprowadził rozprawę i odroczył ją do dnia 23 bm. celem zapoznania się z innemi sądowemi sprawami p. Awina, z których kilka kryją sądy warszawskie

Oskarżał prok. Dr. Czemeryński, bronił adw. Dr. Hirschsprung.

Sam pchał się do kryminału

Lwów, 11 kwietnia.

(s) Charakterystyczna jak na dzisiejsze czasy sprawa toczyła się wczoraj przed r. Niementowskim. Stanął, jako oskarżony bezrobotny Jan Szerszon, nieślubne dziecko jakiejś robotnicy, bez dachu nad głową, dotychczas niekarany.

Dnia jednego w lutym przy silnym mrozie Szerszon, głodny, zziębnięty i bez nadziei zdobycia dachu na nocleg przybył na V komisarjat P. P. rzekomo po dowód osobisty czy inny dokument a nie otrzymawszy go prosił by mu dano nocleg, gdyż nie ma domu, jest głodny, chory i zziębnięty. Policja odmówiła. Oskarżony twierdzi, że odmowa była dość wyraźna i proszący znalazł się wypchnięty jakąś energją poza drzwiami. Tu pod adresem państwa i „nieporządków" rzucił jakieś niecenzuralne oświadczenie.

Po kilku minutach wrócił i znów domagał się noclegu i doczekał się go w aresztach z równoczesnem oddaniem sprawy do sądu. Wczoraj opisywał oskarżony swą dolę i ze skruchą wyznał, że zasłużył na karę.

Radca Niementowski biorąc pod uwagę okoliczności, skruchę, przyznanie się oskarżonego, niekaralność skazał Szerszona na 6 tygodni aresztu z zaliczeniem aresztu śledczego. Wczoraj Szerszon opuścił więzienie i jest nadal bez dachu i pracy.

KOSZAŁKI - OPAŁKI

Asociacja

Jednem z najciekawszych zjawisk psychologicznych jest bezwątpienia asocjacja, czyli kojarzenie myśli. Drogą asocjacji kojarzą się w naszych umysłach rozmaite pojęcia i spostrzeżenia.

Ja na przykład myśląc o teatrze nie potrafię się oprzeć uczuciu pustki i beznadziei.

Pojęcia czystej atmosfery, spokoju i zdrowej moralności kojarzą się — w moim umyśle z kwestją mniejszościową.

Kiedy na czystem niebie spostrzegam trzy gwiazdki — wówczas myśl moja błądzi przy mężach ze spiżu.

Kiedy spostrzegam jakąś marną i nikłą „górkę" — uprzytamniam sobie jak małoznaczna jest obecna kampanja przeciw twórcy „Quo vadis".

Widmo tyfusu głodowego — przypomina mi stan bezrobocia.

Błoto, śmietniska, góry śniegu — przypominają o istnieniu „Zakładu Czyszczenia Miasta".

Myśląc o kupiectwie nie mogę odpędzić od siebie natrętnego obrazu komornika.

felix

—o—

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia nie handlowe do 10 wyrazów 50 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 50 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekracza 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 g

Interesy handl.

Ramy stylowe

do obrazów, najnowsze wzory zagraniczne, karnisze do okien wykonuje specjalista H. Koterba Lwów, Dulębianki (boczna Romanowicza) 2521

Fotosy

artystyczne, portrety, zdjęcia familijne wykonuje akademik — nieszablonowo a tanio. Przychodzi do domów prywatnych. Łask zgłoszenia uprasza do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10. pod „Studium fotografiki". 14045

Mając

przepięknie urządzoną willę w Brzuchowicach o 16 pokojach i 4 suterynowo - gospodarczych, częściowo umeblowanych, piękny ogród, pragnę urządzić pensjonat dla dorosłych i młodzieży na cały rok. Poszukuję osoby z gotówką, pościelą i naczyniem. Zgłoszenia Piastów 23 fabryka. 812

Kupna

Kupię

kamieniczkę lub willę komfort. okolica Listopada, Zofii, Zielonej. Wkład 25.000 zł. Zgłoszenia: Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Bez pośrednictwa 17740". 15591

Fortepian

krzyżowy lub pianino kupię gotówką. Nowacki, Lwów, Piłsudskiego 17. 15209

Sprzedaże

Odkurzacz

elektryczny w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość ul. Chrzanowskiej 5, parter na prawo. 15561

Nie wyrzucajcie

Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost w źródle. Firma SANDKER wytwórnia mebli i tapicernia Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie. Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne. Otomany, Bufalki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne wedle najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach.. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli. Uwaga na firmę SANDKER Lwów, L. Sapiehy 34. 247

Rowery

krajowe i zagraniczne od zł. 120. Rakiety krajowe i angielskie od zł. 18.— poleca Autosport Lwów, Słowackiego 2. 773

Parcele

budowlane w najzdrowszej dzielnicy miasta sprzedaje Towarzystwo Kredytowe i Budowlane we Lwowie, ul. Łyczakowska 5. tel. 65-01. Kanały, wodociągi i światło na miejscu. Połowę ceny kupna rozkładamy na kilkuletnie spłaty. 15593

Sprzedam

sypialnię (jasien kwiecisty) fortepian krzyżowy pianino Lwów, Rutowskiego 16 drzwi 9. od 10-ej — 16-ej. 15606

Mieszkania

2 pokoje

z kuchnią, komfort poszukuje osoba na stanowisku rządowem — pewny płatnik — spokojny lokator. Listy Kurjer, Lwow, Zimorowicza 10 „Alfa". 12684

Poszukuje

2 lub 3 pokoi z kuchnią, komfort. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. pod „Komfortowe mieszkanie". 12841

2 pokoje

kuchnia, półkomfort do wynajęcia Lwów, Pijarów 44 gospodarz. 15524

Pokoik

z kuchnią odnajmę młodemu małżeństwu Lwów, Łyczakowska 6 m. 8. 15526

5 pokoi

i kuchnia, komfort Lwów, ul. Listopada 44. 15562

2 pokoje

z kuchnią, komfort zaraz do wynajęcia. Lwów, Tarnowskiego 66. 15567

Okazja

dwupokojowe mieszkanie kuchnie oraz osobny pokój umeblowane odstąpię. Lwów, Długosza 3, lewy parter. 15572

Mieszkanie

komfortowe 4—8 pokoi z przynależnościami natychmiast do wynajęcia Lwów, Sykstuska 45. tel. 40-38. 15574

Emeryt

państwowy poszukuje 2 pokoi z kuchnią w starej kamienicy. Może zapłacić czynsz za pół roku zgóry. Zgłoszenia z podaniem warunków do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 „Dobry płatnik". 15575

Pokoju

kawalerskiego większego, jasnego poszukuje jedna osoba. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Punktualna i rzetelna". 15180

2 pokoje

umeblowane łazienka do wynajęcia Lwów, Ochronek 6 m. 18 15583

Do wynajęcia

4 pokoje — komfort Lwów, Potockiego 49. Wiadomość u dozorcy. 15585

Do wynajęcia

od zaraz we Lwowie przy placu Marjackim całe I piętro 5 pokoi kuchnia, łazienka z przynależnościami nadające się na biuro lub mieszkanie. Wiadomość telefon 39-70. 15595

Poszukuję

2 lub 3 pokoje i kuchnię z komfortem od 1 maja b. r. w śródmieściu za czynszem miesięcznym. Zgłoszenia do Kurjera, Lwów, ul. Zimorowicza 10. pod „L. B." L.

4 pokoje,

przedpokój, kuchnia, nowoczesny komfort, centralne ogrzewanie, ogródek. Lwów, Grochowska 4. róg Listopada tuż przy przystanku. 15347

Pokoje umebl.

Pokój

umeblowany niekrępujące wejście, utrzymanie dla poważnego Pana zaraz do wynajęcia Lwów, Lindego 10 I p. drzwi 4. 15497

2 pokoje

umeblowane z kuchnią lub bez wynajmę Lwów, Kurkowa 42. 15532

Zofji 52

Lwów, pokój frontowy umeblowany wynajmę tanio parter. 15550

Pokój

umeblowany dla pana na mieszkanie lub biuro od 15 kwietnia. Lwów, Kopernika 11. m. 5. 15569

Pokoik

wewnątrz kuchnia 35 zł. samotnej willa. Lwów, Kochanowskiego 93. 15581

Komfortowy

pokój z dobrem utrzymaniem. Lwów, Akademicka 23 mieszkanie 6. 15582

Poszukuję

pokoju klatkowego śródmieście Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Dobry płatnik". 15586

Pokój

duży frontowy 1—2 osob. elegancko umeblowany solidnej partji zaraz do wynajęcia Lwów, Ponińskiego 29. 15591

Pokoju

oddzielnego, umeblowanego lub nie, słonecznego, schludnego, nowoczesne wygody, poszukuje bezwzględnie wypłacalny urzędnik. Kurjer. Lwów, Zimorowicza 10 pod „Śródmieście — od 1 maja". 15594

Pokój

skromnie umeblowany dla starszych osób lub małżeństwa. Lwów, Tarnowskiego 10. 15597

Pokój

balkonowy umeblowany dla Pana na stanowisku od 1/V. do wynajęcia Lwów, Ochronek 7/I. m. 5. 15601

Dla przyjezdnej

na kilka dni poszukuje pokoju umeblowanego przy katolickiej rodzinie — emer., lub samotnej inteligentnej. Listy z podaniem najprzystępniejszych warunków z wiktem i bez (śpiesznie) Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Ewentualnie na stałe". 15602

Klatkowy

słoneczny pokój odnajmę zaraz, Utrzymanie, telefon, łazienka. Lwów, Jabłonowskich 26/6. 15592

Pokój

umeblowany Lwów, Tarnowskiego 94. tanio wynajmę gospodarz telefon 94-46. 15588

Pokój

słoneczny blisko klinik, utrzymanie, solidnym maj. Lwów, Głowińskiego 27/II 10. 15527

Poszuk. pracy

Bardzo

uczciwa i pracowita szuka dozorcówki za kaucją. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Bezdzietna". 15566

Emerytowany

oficer Policji sumienny uczciwy szuka posady korespondenta polsko-niemieckiego, rachmistrza gospodarczego, inkasenta, zarządcy i t. p. Posiada również szkołę rolniczą, praktykę. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Emeryt legit. 2030 Dębica". 15577

Masażystka

z referencjami wykonuje solidnie masaże lecznicze — odtłuszczające w cenie 1—1.50 zł. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Dyplomowana". 15433

Panienkę

miłą z dobrego domu trzeciego roku Seminarjum oddam na praktykę do poważnej polskiej firmy. Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Opiekun". 15597

Osoba

inteligentna lat 30, sympatyczna, miła, znająca wszechstronnie gospodarstwo wiejskie i miejskie, posiadająca dobre referencje — poszukuje posady w charakterze gospodyni kucharki na wyjazd. Wynagrodzenie skromne. Ł. listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Magdalena". 15593

Dobra

kucharka pensjonatowa szuka posady na sezon do większego pensjonatu. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Pensjonat". 15595

Rządca

Agronom dzielny gospodarz, bezdzietny wiek średni przyjmie posadę zaraz Łuck, Boczna 8. Agronomowi 15598

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Pracownia

konfekcji damskiej Józefa Dadeja Lwów, ul. Bielowskiego 5. I p. przyjmie natychmiast zdolnego czeladnika i pannę. 15579

Kucharka

uczciwa, pracowita z dobrem gotowaniem potrzebna: Lwów, Zyblikiewicza 24. m. 10. 15580

Czeladników

krawieckich na wielkie i małe sztuki od zaraz poszukuje firma „Akademik" Lwów, Senatorska 4. 15598

Służąca

do wszystkiego umiejąca dobrze gotować potrzebna od 15-go Dr. Slaczka Lwów, Plac Akademicki 7. 15539

Matrymonjalne

Poznanianki,

posiadające majątki ziemskie, młyny, tartaki, cegielnie, kamienice, hotele, restauracje, składy — przedsiębiorstwa różnych branż — także znaczną gotówkę — poleca „Echo", Poznań, Sw. Marcina 22. — Najnowszy (powiększony) numer 50 groszy (znaczkami). 15420

Urzędnik

polak, poślubi pannę lat 27—30, intel. zdrową, szczupłą szatynkę muzykalną. Zgłoszenia z fotografją do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10. pod „A. M." 15559

Nauka

Kurs

kroju, szycia, modelowania — ramy, popołudniowy rozpoczynam. M. Kozłowska, Lwów, Akademicka 22. I. p. 15530

Wychowawczy Zakład

XX. Zmartwychwstańców przyjmuje chłopców na wychowanie, umieszcza w gimnazjach państwowych lub szkole powszechnej. Warunki dogodne. Lwów, ul. Piekarska 59. 15576

Różne

Reklamowe

ceny damskiej i męskiej bielizny oraz pończoch, rękawiczek i innej galanterji damskiej poleca Zygmunt Zaleski Lwów, Boimów 4. 214

Tanio

suknie bluzki, spodnice, szlafroki, fartuszki, pończochy, reformy poleca: Szekalska, Lwów, Halicka 12, I. piętro. 506

Farby, Lakiery Pokosty, Pędzle i wszelkie przybory DO MALOWANIA — poleca **LUDWIK HOSZOWSKI** LWÓW, ul. Akademicka 3. tel. 6-69. 562

Dziecko

fotografuje się najkorzystniej w domu w swobodnej i nieprzymuszonej atmosferze. Akademik robi na żądanie zdjęcia w domu. Łask. zgłoszenia upraszą do Kurjera Lwów Zimorowicza 10 pod „Absolwent studjum fotografiki". 14044

Wiosna! Lato!
Spieszmy do katolickiego Magazynu Obuwia „JOT-ES" Lwów, pl. Kapitulny 2. I. p. zaopatrzyć się w najnowsze fasony. — Obuwie męskie, damskie i dziecinne, znane ze swej solidności, po cenach najniższych. 591

POMOC LEKARSKA

Zakład Techniczno-Dentystyczny **Franciszka ROSYKA** Lwów, ul. Bielowskiego 5. II p., tel. 67.02. 521

Trwała ondulacja od 10 do 15 zł. Farbowanie 10 zł. Ondulacja wodna 1 zł. 50 gr. Ondulacja żelazkowa 1 zł. Znany specjalista damski Antoni Gąska z firmy Prewendar i Kazia Lwów, Kopernika 16 I. p. 15600



Królowa piękności Paryża wśród dzieci.
Królowa piękności Paryża w otoczeniu swych „dam dworu" odwiedziła przytułki i żłóbki dla dzieci, rozdając zabawki, słodycze, uśmiechy i miłe słówka.

Przewodnikiem Pomorza jest **SŁOWO POMORSKIE** dlatego ogłoszenia i reklamy na jego łamach odnoszą zawsze sukces!

Zagraniczne skóry

na rękawiczki, pierwszorzędne gatunki. Futre-Baczes, Lwów, Legionów 19. 354

Roboty kaflarskie

piece i kuchnie nowe, stare przerabia na najnowszy system, oraz reperacje po niskich cenach wykonuje majster kaflarski. Kazimierz Heran Lwów, ul. Pochyła 6. b. Kadecka. telefon 72-95. 15535

Za długi

mojej żony Stanisławy Chudzikowej nie odpowiadam i płacić nie będę. Juljan Chudzik Tarnobrzeg sierżant. 15580

Dzieła K. Maya

wydanie przedwojenne ilustrowane ekspedjuje Księgarnia Wysyłkowa Lwów, Piłsudskiego 16 Na żądanie prospekta. 15590

Rękawiczki

ręcznie szyte piękne modele skóry zagraniczne Lwów, Zyblikiewicza 26|5. 15605

Paniom

poleca się po zniżonych cenach farbowanie włosów, trwałą ondulację od 15 zł. S. Prewendar. Lwów, Batorego 6. wejście przez kwieciarnię. 15592

Włóczka

najnowsze desenie na swetory, szale, pullowery, stroje narciarskie, rękawiczki najtaniej „Dom Włóczki" Sykstuska 3. 2525

Kufry

walizki, teczki, torebki damskie najsolidniej naprawia, odnawia— Barasz, Lwów, Zimorowicza 7. 1943

Wytwórnia

najrozmaitszych pantofli i papuczy „Ibis". Lwów, Sobieskiego 9 (dawniej Wronowska). 198



towary, kawę, herbatę, kakao zawsze świeże w wyborowej jakości poleca Wirga Lwów, Sienkiewicza 3. 247



OBUWIE poleca najtaniej katolicki magazyn JOT-ES. Lwów pl. Kapitulny 2. 590

Obrazy

wybitnych artystów jak Malczewskiego. Aksentowicza, Fałata, Pawadowskiego, Wygrzywalskiego, Kossaków i innych. Ceny wybitnie zniżone i dogodne warunki. Tania oprawa obrazów. Modne karnisze do okien od 4 zł. 50 gr. Salon Sztuki Polskiej Lwów, Sapiechy 9. 691

10 goleń zł. 2.50

Strzyżenie 80 gr., studentów 50 gr. manicure 50 gr., Ryker, Lwów. Batorego 14 623

Żarówki

oszczędnościowe po cenach najniższych poleca Elektra Pasaż Mikolascha Tel. 10-85. 1303

Kroje

do wszelkich żurnali ściśle wedle miary wykonuje się do 24 godz. „żurnal". Lwów, pl. Bernardyński 2. 545

Najstarsze

choroby, jak: choroby cukrzyca, gruźlica płuc i kości — wszelkie choroby skórne, żylaki, rany na goleniach, wole na szyjach, choroby nerek i pęcherza, najstarsze choroby żołądkowe, astma choroby nerwowe i umysłowe, choroby kobiet i dzieci, nowotwory i narośla choćby największe, wewnętrzne i zewnętrzne — uleczalne. Bezpłatnych informacyj udziela Redakcja miesięcznika „Homeopatja i Zdrowie", Katowice, Jagiellońska 3. 569

Najelegantsze

ubrania raglany z własnych przyniesionych materjałów wykonuje za gotówkę i na raty. Krzanowski. Lwów, Pasaż Hausmana 1. 15537

Zguby

Zgubiono

złoty koleczyk (szmaragd otoczony brylancikami) w drodze z kościoła Jezuitów na ul. Chorążczyzny. Znalazca zechce oddać za sowitem wynagrodzeniem pod adresem: Lwów, ul. Chorążczyzny 8|I. 1559-

Uzdrowiska

Dwór

Dynów przyjmuje na lato najchętniej rodziny z ... od osoby dziennie. Park, kąpiele Sanowe. Zgłoszenia Leonia Trzecieska Dynów. 15599

Jaremcze

Pensjonat komfortowy, 14 ubikacji, najpiękniejsze położenie do wynajęcia. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Zawsze przepełniony". 15603

Nawet po 8-10 dniach

od daty ukazania się ogłoszenia przynosi poczta-zwłaszcza z prowincji oferty szyfrowane.
Wszyscy ogłaszający pod szyfrą zechcą zatem we własnym interesie zgłaszać się najdalej do dni 14 po odbiór ofert, gdyż po tym terminie oferty **niszczymy**. 15891

Chcąc skutecznie przeprowadzić reklamę **w Zagłębiu Dąbrowskiem** należy adresować tylko **Kurjer Zachodni** Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 4.

Humor zagraniczny



Lokator z sąsiedztwa do włamywacza: — Pst! a nie zapomnijcie zabrać mu też aparat radjowy!
(Ric et Rac — Paryż). S. F.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
Na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·05

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 m|m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się ... — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych (z datą poniedziałkową) kosztują o 20% ...

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-tej

Wydawca: D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski.